DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, sobota 15 października 1938 Nr 282

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Groźby nie odstraszą narodu żydowskiego od dążenia do wolności

Odpowiedź przedstawiciela Egzekutywy A. Z. na „ultimatum"

Jerozolima 14. 10. ŻAT. W odpowiedzi na tzw. ultimatum komitetu arabskiego w Damaszku Mojżesz Czertok wystosował do prezesa komitetu damasceńskiego telegram treści następującej: Ubolewam z powodu okazywanego przez panów niezrozumienia istoty ruchu syjonistycznego, który był zawsze silniejszy w okresach prześladowań antyżydowskich, i który groźby się nie ulęknie. Najdobitniej dowiodły tego wypadki ostatnich trzech lat i postawa żydostwa palestyńskiego w tymże okresie. Groźba prześladowania Żydów w krajach sąsiadujących z Palestyną nie wstrzyma ruchu syjonistycznego i splami tylko samych Arabów tak samo, jak rzeź w Tyberiadzie jest plamą na honorze Arabów palestyńskich. Widzimy możność ochotnej współpracy w Palestynie, któraby obejmowała Żydów i Arabów oraz kraje sąsiednie dla dobra wszystkich stron, do tego jednak konieczne jest uznanie fundamentalnych praw żydowskich do Palestyny, które wyjdzie na korzyść Arabów palestyńskich. Powrót do Palestyny podyktowany jest koniecznością historyczną. Wasze groźby nie odstraszą narodu żydowskiego od kroczenia tą drogą i od dążenia do wolności.

NIEUZASADNIONE ALARMY na temat sytuacji w Palestynie

W oczekiwaniu raportu komisji Woodheada

Londyn, 14. 10. ŻAT. Koła urzędowe w Londynie ze szczególnym naciskiem podkreślają determinację rządu angielskiego w kierunku przywrócenia w Palestynie ładu i porządku przed przystąpieniem do rozwiązania problemu ustrojowego Palestyny. Nie znaczy to jednak — jak zaznaczają w tych kołach — aby w łonie rządu nie były już obecnie rozważane najważniejsze aspekty polityczne tego problemu. Rozważania te toczą się jednak wewnątrz samego rządu i nie zostały jeszcze rozciągnięte na czynniki pozaangielskie. Koła oficjalne zaprzeczają alarmującym relacjom prasy angielskiej i nieangielskiej, wedle których arabskie bandy terrorystyczne zdołały rzekomo stworzyć w Palestynie stan, określany jako państwo w państwie. Rząd brytyjski żywi nadzieję, że władze wojskowe w Palestynie potrafią w najbliższej przyszłości stłumić powstanie arabskie i odzyskać ponownie władzę w kraju.

Aczkolwiek wiadomym jest, że rząd nie ma jeszcze żadnego określonego planu rozwiązania problemu palestyńskiego i że zapowiedź rozwiązania nie może nastąpić przed ogłoszenie raportu Komisji Woodheada, to jednak koła Agencji Żydowskiej z całą uwagą i rosnącym niepokojem śledzą rozwój sytuacji. Na poufnym posiedzeniu brytyjskiej sekcji Agencji Żydowskiej członkowie Egzekutywy zdali sprawę z sytuacji politycznej. Na tymże posiedzeniu zakomunikowano, że co się tyczy oczekiwanego raportu Komisji Woodheada, to prawdopodobnym jest, że założenia raportu pokrywać się będą z tezami Komisji Królewskiej Peela. W części zaleceń spodziewać się należy takiego postawienia sprawy przez Komisję Woodheada, że nie mogła ona naleźć żadnego praktycznie wykonalnego planu realizacji podziału Palestyny. Sekcja brytyjskiej Agencji Żydowskiej zatwierdziła stanowisko zajęte przez Egzekutywę wobec planu wysuniętego przez ministra spraw zagranicznych Iraku.

Apel do Roosevelta

Nowy Jork 14. 10. ŻAT. Grupa uczonych i pisarzy, m. in. Tomasz Mann, prof. Albert Einstein, Szalom Asz i wybitny publicysta amerykański były dyrektor naczelny „Nation" Willard wystosowali do prezydenta Roosevelta depeszę o wstawienie się u rządu angielskiego przeciwko zamknięciu wrót Palestyny dla imigracji żydowskiej w okresie straszliwej niedoli mas żydowskich.

ŻYCIE POLITYCZNE

Przyszły Sejm

KRAKÓW, 15 października.

Pierwszy etap okresu przedwyborczego mamy już za sobą. Kolegia wyborcze ustaliły już kandydatury we wszystkich okręgach i wiadomo już, kto przeszedł przez „ucho igielne“ ordynacji wyborczej płk. Sławka, a kto przepadł w pra-wyborach. Mimo to zorientowanie się w rzeczywistym obliczu przyszłego sejmu nie należy bynajmniej do rzeczy łatwych. Przestudiowanie urzędowej listy kandydatów obejmującej około tysiąca nazwisk i uwzględniającej po raz pierwszy narodowość poszczególnych kandydatów, nie wiele tu pomaga. Dawno minęły czasy, kiedy posłowie po upływie kadencji automatycznie ubiegali się o mandaty w kadencji następnej. Nowa ordynacja wypowiedziała nieubłaganą walkę tzw. „zawodowemu“ posłowaniu, to też wśród listy kandydatów roi się od nazwisk zupełnie nowych i nieznanych szerszemu ogółowi, podczas gdy brak nazwisk „głośnych“ (choćby obu wicemarszałków dawnego sejmu: Miedzińskiego i Schaetzla). Ci „nowi ludzie“ stanowią „tabula rasa“ i niewiadomo właściwie c o reprezentują. Najczęściej oczywiście przyjąć można, że wysunął ich Ozon, który w ten sposób zapewnił sobie większość w przyszłym Sejmie. Ale nikt nie jest na tyle obeznany z finezjami politycznymi O. Z. N., by rozeznać się, czy dany kandydat reprezentuje „prawicę“ czy „lewicę“ obozu, czy należy do „naprawy“, secesji ze Stronnictwa Ludowego, czy też do grupy młodo-endeckiej. Różnica nie jest coprawda zbyt istotna dla n a s...

Zauważyć można jednak kilka charakterystycznych momentów, które rzucają pewne światło na sytuację przedwyborczą. W pierwszym rzędzie — porażka grupy stojącej blisko twórcy nowej ordynacji wyborczej płk. Sławka. Wybitni przedstawiciele tej grupy przepadli w kilku okręgach (m. in. w obu krakowskich), a sam były marszałek sejmu. wysunięty w kolegium przez przedstawiciela frakcji rewolucyjnej P. P. S., przedostał się zaledwie jednym głosem ponad wymagają jedną czwartą głosów elektorskich. Z grupy tej odpadł m. in. znany z poprzedniego sejmu poseł Budzyński oraz p. Prystorowa. Za to utrzymał się w okręgu bydgoskim, coprawda na trzecim miejscu, dobry nasz „znajomy“, referent ustawy o uboju rytualnym p. Dudziński, którego mandat bynajmniej nie jest pewny. Takie to niespodzianki sprawia ordynacja wyborcza swym autorom i twórcom.

Dzięki tzw. „pięćsetkom“ przedostała się przez „ucho igielne“ wileńska opozycja antyozonowa w osobach gen. Żeligowskiego i zadzierzystego przeciwnika Ozonu, b. posła Mackiewicza. Ze względu na to, że w Wilnie kandyduje zarazem szef Ozonu gen. Skwarczyński, będzie ten okręg terenem najbardziej emocjonującej walki wyborczej, jaką kiedykolwiek widziano.

Jako swego rodzaju curiosum podnieść należy dwa nazwiska znane z okresu najbardziej rozwiniętego „sejmowładztwa“, które znalazły się wśród kandydatów, i to nawet na pierwszym miejscu. W Kołomyji kandyduje b. poseł Sanojca, dawny radykał chłopski i późniejszy filar BBWR., w okręgu wadowickim natomiast istną niespodziankę stanowi kandydatura b. więźnia brzeskiego dra Putka, wykluczonego z szeregów Stronnictwa Ludowego. Gdyby dr Putek (wysunięty przez Ozon?) zgodził się kandydować, i wszedł do sejmu, byłaby to w jego karierze politycznej faza działalności niezmiernie ciekawa i zupełnie nowa.

Niezbyt wesoło przedstawia się sytuacja na odcinku żydowskim. W Wilnie przepadł dotychczasowy poseł rabin Rubinstein. Warszawa świeci smutnym przykładem nieprawdopodobnego rozbicia, skoro nawet Aguda nie mogła zdecydować się na jednolitą kandydaturę i w tym samym okręgu wysunęła równocześnie d w ó c h kandydatów (na ogólną liczbę pięciu!). Jeśli nie dojdzie do porozumienia pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami żydowskimi, rozbicie głosów w najpewniejszym okręgu warszawskim doprowadzić może łatwo do utraty mandatu żydowskiego w stolicy.

Lepiej powiodło się we Lwowie i w Łodzi, gdzie kandydują dotychczasowi posłowie dr. Sommerstein i przedstawiciel Agudy p. Mincberg. Żydostwo Krakowa zdobyło się na jednolite niemal stanowisko i dzięki wydelegowaniu odpowiedniej ilości elektorów żydowskich do kolegium wyborczego, zdołało przeprowadzić uzgodnioną kandydaturę prezesa Egzekutywy syjonistycznej dra I. Schwarzbarta.

Żydowska reprezentacja w sejmie zachowa więc przypuszczalnie swój stan dotychczasowy i liczyć będzie czterech posłów. Że wobec panujących nastrojów pozycja posłów żydowskich w nowym sejmie nie będzie łatwa — to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

(A)

Interwencja rządu polskiego w Londynie w sprawie przyszłości Palestyny

Londyn. 14. 10. PAT. Ambasador Raczyński udał się w czwartek po południu do stałego podsekretarza stanu w Foreign Office, sir Aleksandra Cadogana i z polecenia rządu polskiego zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą o sprecyzowanie stanowiska W. Brytanii w sprawie przyszłości Palestyny ze względu na obawy, żywione przez społeczeństwo żydowskie w Polsce co do dalszych możliwości emigracji Żydów do Palestyny.

Węgrzy nie będą czekać 3 miesiące

Budapeszt, 14. 10. PAT. W kołach węgierskich dobrze poinformowanych zwraca się uwagę, że mimo, że rząd węgierski uczynił wszystko, by zapewnić spokojną atmosferę podczas trwania pertraktacyj, Czesi właśnie w tym czasie zgrupowali swoje wojska nad granicą węgierską na terytorium czysto węgierskim, chcąc w ten sposób wywrzeć presję na rząd węgierski. Radio bratysławskie jeszcze przed zakończeniem pertraktacyj nadało audycję, której treść pozostawała w sprzeczności z oświadczeniem delegatów czechosłowackich o ich przyjaznym nastawieniu wobec Węgier. Audycja miała na celu przedstawienie potęgi wojskowej Czechosłowacji i gotowości armii czeskiej do obrony granic oraz zawierała wiele celowych kłamstw, spośród których największe oburzenie wśród społeczeństwa węgierskiego wywołało twierdzenie radiostacji bratysławskiej, jakoby ludność południowego pogranicza Czechosłowacji była ludnością słowacką zmadziaryzowaną w ciągu wieków przez Węgrów. Rząd węgierski odwołując się do drogi międzynarodowej nie ma zamiaru czekać 3 miesiące, ale będzie domagać się natychmiastowego rozstrzygnięcia sprawy. Wrzenie wśród społeczeństwa węgierskiego, które ostatnio okazało tyle cierpliwości, jest tak niepokojące, że rząd będzie musiał poczynić kroki, które wpłynęłyby na uspokojenie opinii publicznej, a mianowicie będzie musiał odwołać się do armi, która w pogotowiu będzie oczekiwała decyzji. Wystawienie tej armii na nową próbę cierpliwości mogłyby pociągnąć z sobą jak najgorsze skutki.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 14. 10. W dniu wczorajszym przed wyborami w kolegiach wyborczych Z. M. P. rozrzucał po mieście ulotki koloru zielonego stwierdzające, że bez względu czy to będzie Mincberg czy Lewin, chrześcijanie, którzy będą na nich głosować, zdradzają naród polski. Niemniej jednak Mincberg przeszedł w kolegiach głosami kilkunastu członków Ozonu, gdyż otrzymał 37 głosów, w tym 26 głosów żydowskich.

Łódź, 14. 10. W związku ze świętami konsul Maks Kohn ofiarował 100 rodzinom żydowskim na Widzewie paczki z żywnością i odzieżą.

* * *

Łódź, 14. 10. (G.) Zamieszkały przy ul. Legionów 13 krawiec Jakub Czertoryski zauważył, że jakiś uczeń w czapce gimnazjalnej usiłował nakleić jakiś papier na jego szybie wystawowej. Wyszedłszy z pracowni Czertoryski zauważył, że jest to ulotka antyżydowska i nakazał uczniowi zerwać ją grożąc mu, że w przeciwnym razie zamelduje o tym w szkole. W odpowiedzi na to uczeń wyjął łom żelazny i wybił szyby, a następnie rzucił się na Czertoryskiego i uderzył go w ramię, po czym rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu zatrzymano go. W komisariacie policji okazało się, że jest to Józef Piekarski, uczeń państwowego gimnazjum im. Kopernika.

* * *

Łódź, 14. 10. (G.) Na placu Boernera prowadzona jest akcja pikieciarska przed straganami żydowskimi. Na targowisku wystawiono transparent z hasłami antyżydowskimi i w ciągu kilku ostatnich dni rozdawane są ulotki antysemickie.

* * *

Łódź, 14 10. Przy ul. Wolborskiej 21 z okna drugiego piętra wyskoczył 60-letni Motek Pallerman, bezrobotny. Doznał on złamania rąk i nóg i w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala. Przyczyną samobójstwa nędza.

I. SCHWARZBART

Dlaczego idziemy do wyborów sejmowych?

I.

Samo postawienie zapytania w nagłówku dzisiejszego artykułu stwierdzić ma, że co do tej kwestii istniała i istnieje rozbieżność zapatrywań. Rozbieżność ta istnieje w społeczeństwie polskim. Istnieje ona także w społeczeństwie żydowskim, które wszak, jak każde inne społeczeństwo, jest zróżniczkowane na partie i stronnictwa, rozmaicie podchodzące do zasadniczych i aktualnych zagadnień społecznych i politycznych.

O ile chodzi o wybory sejmowe, to można oczywiście przyjąć, że w normalnych warunkach nie trzeba wcale udowadniać, dlaczego się bierze udział w wyborach, bo prawo wyborcze obywateli jest przecież naczelnym, fundamentalnym uprawnieniem społeczeństwa, jest największą zdobyczą ustroju demokratycznego.

Jeśli w ogóle powstało zagadnienie, pójść czy nie pójść do wyborów, to jest to rezultatem zupełnie wyjątkowej sytuacji, a mianowicie tego bezspornego chyba faktu, że obowiązująca u nas obecnie ordynacja wyborcza do Sejmu ogranicza wolne prawo demokratyczne obywatela przez ustanowienie kolegiów wyborczych i sposobu desygnowania kandydatów. Drugi etap wyborczy, a mianowicie samo głosowanie społeczeństwa jest wprawdzie oparty na zasadach względnie demokratycznych, względnie — bo i cenzus wieku jest wysoki i zasada proporcjonalności jest usunięta, ale zanim społeczeństwo może dojść do głosu, uprawnienia jego zostały zdławione właśnie przez przepisy odnoszące się do wyznaczenia kandydatów.

Powstała przeto w społeczeństwie naturalna opozycja przeciwko takiej ordynacji wyborczej, a w konsekwencji zrodziło się też pytanie, jaką drogą legalną doprowadzić do zmiany tej ordynacji, aby z niej usunięte zostały przepisy antydemokratyczne. I w tej właśnie kwestii opozycja w społeczeństwie polskim — mamy na myśli opozycję ludową i socjalistyczną — stanęła, tak w roku 1935, jak i obecnie na stanowisku, że drogą, prowadzącą do tego celu jest absencja wyborcza, bo ona wykazuje, że Sejm — pomijamy dziś analizę sprawy Senatu — reprezentuje tylko fragment społeczeństwa. Zwolennicy tego biegu myśli spodziewają się, że uwypuklenie tego faktu doprowadzi rząd i ciała ustawodawcze do zreflektowania się i do uchwalenia bardziej demokratycznej ordynacji wyborczej. Opozycja liczy zatem na to, że dynamika polityczna jej absencji i niezadowolenie bardzo wielkiej części społeczeństwa, będzie tym bodźcem, który skłoni sejm, złożony właśnie głównie ze zwolenników ograniczenia praw demokratycznych społeczeństwa do dobrowolnego wprowadzenia w życie ordynacji demokratycznej.

Zdaniem naszym, to stanowisko jest może niesłuszne, jakkolwiek jesteśmy pewni, że opozycja kierowała się jak najlepszymi intencjami. Uważamy bowiem, że w ten sposób opozycja usuwa się z pola walki na terenie sejmu i koncentruje swoją nadzieję wyłącznie na drugim odcinku t. j. na samym społeczeństwie poza sejmem, a mimo to spodziewa się, że sejm wprowadzi lepszą ordynację wyborczą.

Ale czasy niestety się zmieniły. System rządzenia narodami uległ silnemu przesunięciu się w stronę poglądów antydemokratycznych. Respekt dla ruchów wewnątrz samego społeczeństwa zmalał. Należymy wraz z polską demokracją do tego obozu, który gorąco pragnie powrotu do zasad szczerej, pełnej demokracji, ale to nas nie zwalnia od trzeźwego stwierdzenia, że i u nas, w Polsce, sytuacja się w tym względzie grubo zmieniła na niekorzyść demokracji. I dlatego powstaje dla nas pytanie, jak utorować drogę do tego powrotu, biorąc rozpęd nie z teorii, ale z obecnej, wbrew naszej woli, wbrew naszym zapatrywaniom i pragnieniom powstałej odskoczni politycznej.

Otóż zdaniem naszym, walka przeciw obecnej ordynacji wyborczej w samym sejmie, walka choćby tylko mniejszości, ale mniejszości szczerze demokratycznej, o wiele bardziej wzmacnia i podtrzymuje niezadowolenie mas mieszczańskich, chłopskich i robotniczych z obecnej ordynacji wyborczej, o wiele silniej potęguje szanse znalezienia drogi do ustawodawczej zmiany obecnej ordynacji wyborczej niż absencja czyli — realnie traktując rzecz — pozostawienie sejmowi o niemal jednolitym składzie politycznym zupełnej swobody, nawet bez potrzeby parlamentarnej szukania choćby korektur zła obecnego, borykania się choćby o wypadkową między obecną ordynacją wyborczą a przyszłą, lepszą, bardziej demokratyczną. A wiemy przecież, że mimo haseł radykalnych życie i praca ustawodawcza parlamentów, właśnie parlamentów o zróżniczkowanym składzie partyjnym idzie nie skrajem haseł, ale drogami wypadkowymi. To jest istota każdej ewolucji. A rządzenie demokratyczne jest przecież przede wszystkim sztuką realizowania zasad ewolucji.

Jeśli do tego dodamy, że w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej zmiana ordynacji wyborczej została niejako już z góry postawiona na porządku dziennym przyszłego sejmu, jeśli dalej uwzględnimy, że legalnie ordynacja wyborcza po myśli obecnej konstytucji może być zmienioną tylko przez parlament, przeto powstało dla nas obywateli-Żydów, jako zdecydowanych zwolenników zmiany obecnej ordynacji wyborczej w duchu pełnego demokratycznego uprawnienia mas robotniczych, chłopskich i społeczeństwa w ogóle pytanie: jaką drogą można będzie najlepiej walczyć o tę zmianę ordynacji wyborczej?

Doszliśmy do wniosku, że tą drogą, względnie najlepszą jest walka w samym sejmie, skoro tylko parlament ordynację tę zmienić może.

I dlatego też mimo pełnej i żadnymi zastrzeżeniami nie osłabionej zgodności naszych poglądów z poglądami demokracji polskiej — sensu stricto — w sprawie konieczności zmiany ordynacji wyborczej w duchu szczerej demokracji doszliśmy do przekonania, że absencja demokracji polskiej osłabia front walki w sejmie. I w konsekwencji mimo zgodności z demokracją polską co do zasad ordynacji wyborczej i mimo, że i na przyszłość poglądy nasze zbiegać się będą niejednokrotnie ze stanowiskiem demokracji polskiej w tej i wielu innych sprawach, uważaliśmy, że nie powinniśmy opuszczać placu boju o demokrację w samym sejmie i dlatego postanowiliśmy społeczeństwu żydowskiemu dać hasło do brania udziału w wyborach, mimo, że pętla obecnej ordynacji wyborczej ściąga się wokoło nas co najmniej tak samo, jeśli nie więcej niż nad demokracją polską.

Rozdzieliła nas jedynie i wyłącznie rozbieżność zdania co do celowości taktyki, a nie sama zasada. Przy wyborze drogi — a był on niełatwy właśnie z powodu pozytywnego stosunku jaki mamy do demokracji polskiej w ogóle i z powodu jej ustosunkowania się do zasadniczego problemu obowiązków i praw obywateli bez różnicy wyznania i narodowości i stosunku Państwa do obywateli — otóż przy wyborze drogi odmiennej powodowaliśmy się tylko głębokim przekonaniem, że w ten sposób na naszym skromnym odcinku także i my przysłużymy się wedle sił sprawie demokracji w Polsce w ogóle. Nie dlatego, jakoby demokracja polska potrzebowała naszej pomocy, ale dlatego, że istnieje zbieżność celu, która stwarza dla nas samorodnie i samodzielnie prawo do obrony naszych przekonań, a te są demokratyczne. Spokojny sąd przywódców demokracji polskiej — tak wierzymy — uzna to, a fakta poprą i wykażą szczerość i rzetelność naszego sądu.

To była jedna przyczyna naszej decyzji, zresztą — przyznajemy — powziętej nie przez całe społeczeństwo żydowskie, ale przez przytłaczającą jego większość, jak to nie trudno możnaby wykazać.

Zachodziła jednak jeszcze i druga przyczyna zasadnicza naszej decyzji, może nie tyle ogólna, ile specyficznie żydowska na tle obecnych czasów i wyjątkowego położenia społeczeństwa żydowskiego. Przyczyna poważna, zupełnie odrębna.

Ale o tym w następnym artykule.



Bilans dekadowy B-ku Polskiego

Warszawa, 14. 10. PAT. W pierwszej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.1 miln. zł, do 437.3 miln. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,2 miln. zł do 13.7 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 83,8 miln. zł do 1.083,1 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,8 miln. zł do 6,0 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 0.4 miln. zł do 180.8 miln. zł.

Obieg biletów — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszy się o 86.8 miln. zł do 1.460.7 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 28.37 procent.

Stopa dyskontowa 4½ procent, stopa od pożyczek zastawowych 5½ procent.

PRZEGLĄD PRASY

W Palestynie

Na tle rozmaitych wersji krążących na temat rozstrzygnięcia w sprawie Palestyny jedno przypuszczenie nie ulega już dziś wątpliwości. Sytuacja polityczna jest poważna i wymaga wielkiej, zorganizowanej i zbiorowej akcji. Na temat takiej akcji pisze dr. Kleinbaum w „Hajncie“:

Na pytanie co my Żydzi na świecie mamy obecnie zrobić? — Odpowiedź brzmi: Zorganizować nacisk na Anglię. Wyraźnie — nacisk na Anglię a nie protest przeciwko Anglii. Nacisk ze strony Żydów amerykańskich, polskich, rumuńskich i ze wszystkich zbiorowisk żydowskich. Nacisk ten musi stanowić przeciwwagę wobec nacisku arabskiego. Musi to być nacisk, który wzmocni pozycję naszych przyjaciół w rządzie angielskim i w parlamencie brytyjskim. Nacisk, który spowoduje, że brytyjska decyzja będzie korzystna dla nas. Nacisk, który zmobilizuje polityczne czynniki odnoszące się przyjaźnie do syjonizmu i zaprzyjaźnione z Anglią, które mogą więc wywrzeć wpływ na Londyn.

Nacisk taki wywiera w pierwszym rzędzie Ameryka. Stamtąd płyną do Londynu od najwyższych czynników memoriały, by decyzja, która ma zapaść już w najbliższych tygodniach nie wypadła niekorzystnie dla Żydów. W akcji tej biorą w Stanach Zjednoczonych udział nie tylko Żydzi, lecz również nie Żydzi. Akcja nacisku obejmuje coraz szersze kręgi a szczególnie silna jest ona w Palestynie, gdzie ostatnie posunięcia i kroki czynników brytyjskich nie przepowiadały niekorzystnych rozstrzygnięć dla Żydów.

Wśród Ukraińców

W związku z demonstracjami ukraińskimi we Lwowie i z niektórymi posunięciami polityków ukraińskich pisze lwowskie „Słowo Narodowe“:

„Manifestacje ukraińskie we Lwowie są w tej chwili niczem innem, jak tylko faktycznym przeciwdziałaniem polityce międzynarodowej rządu polskiego. Rzecz jasna, sprawozdania z takich manifestacyj przedostają się w odpowiedni sposób do biur niemieckich, a następnie angielskich i francuskich i obiegają całą prasę europejską, przygotowując grunt do wystąpień dyplomatycznych przeciw Polsce. Innymi słowy, rząd polski prowadzi akcję uzyskania wspólnej granicy z Węgrami, ale kierownictwo ukraińskie we Lwowie prowadzi akcję przeciwną: oddzielenia Polski od Węgier barierą, która z rąk czeskich ma przejść do innych. Akcję tę prowadzi z terenu Polski, ze Lwowa“.

„Nie ulega dla nas wątpliwości, że t. zw. koła ukraińskie kierowane są obecnie w sprawie Rusi Podkarpackiej przez specjalny ośrodek dyspozycyjny, któremu się wszyscy poddali. Porozumienie to prawdopodobnie dotyczy tylko tej jednej sprawy i związanych z nią kwestyj technicznych. Organizacja wczorajszej manifestacji wcale nie była improwizowana. Aparat techniczny tego ośrodka: wyklejanie przed dwoma tygodniami afiszów w nocy, drużyny ochronne w czasie pochodu itp. zasługuje na uwagę“.

Sprawę ukraińską omawia mimochodem także „Czas“, rozważając sytuację wewnętrzno polityczną. Organ konserwatystów pisze:

Nie zapominajmy, że mamy do rozwiązania tak ważne sprawy, jak kwestie mniejszościowe. W szczególności kwestia ukraińska nabrzmiewa z roku na rok. Jej znaczenie w nowej konstelacji międzynarodowej z pewnością nie osłabnie. O tym trzeba myśleć, nad tym trzeba pracować, zamiast gubić się w jałowych sporach konsolidacyjnych i personalnych rozgrywkach.

Każdy problem mniejszości terytorialnej jest trudny i zawiły. Słusznie też „Czas“ zaznacza, że w obecnej konstelacji międzynarodowej problem ten na pewno nie osłabnie.

Pretensje hitlerowskie

Na tle obecnego sporu czesko-węgierskiego charakterystyczne są niektóre głosy prasy hitlerowskiej. „Polonia“ cytuje „Berliner Börsenzeitung“, która wita oświadczenie hr. Teleky'ego, że Węgry uznają wyłącznie zasadę narodowościową a nie sięgają po szersze rewindykacje. Oto słowa „Berliner Böersenzeitung“:

„Niemcy i Włochy zażądały w Monachium zastosowania lojalnego i w całej szerokości zasady narodowościowej na rzecz Węgier i Polski. Pogłoski, według których Węgry i Polska mają za podstawę dążenia mocarstwowe i polityczne co do narodowości jest nie do przyjęcia. Węgrom przypisuje się także intencje utworzenia przez aneksję Rusi Podkarpackiej wspólnej granicy z Polską, co byłoby równoznaczne z przyjęciem polityki, jaką praktykował Benesz w Czechosłowacji(!) Niemcy nie mogą się przyłączyć do podobnej polityki i dlatego też deklaracja hr. Teleky'ego została powitana w Niemczech z prawdziwą radością“.

A gdy już mowa o pretensjach hitlerowskich, to warto jeszcze przytoczyć za „Kurierem Poznańskim“ wyjątki z przemówienia gdańskiego gauleitera Förstera. Förster snuł ni mniej ni więcej tylko takie marzenia:

— „W naszych dobrych stosunkach sąsiedzkich z Polską na przestrzeni roku nic się nie zmieniło. Polska jednak, jako nasz sąsiad, będzie musiała w coraz większym stopniu zrozumieć, że nasze gospodarstwo i wszystkie inne dziedziny całkowicie i bezwzględnie dostosujemy do naszej ojczyzny.

„Rozbudowa pozycji niemieckiej w Gdańsku — powiedział Forster — będzie przez nas w dalszym ciągu prowadzona tak, że b e z n a d z i e j n y m b ę d z i e d a l s z e r o z w i j a n i e s i ę o b c y c h g r u p l u d n o ś c i o w y c h względnie ich ponowne p o j a w i a n i e s i ę“.

„My dziś z wiarą większą, niż dawniej, możemy przystąpić do pracy i możemy prawdziwie być przekonani o tym, że nasza praca i nasza wierność, tak samo jak walka Austriaków i Niemców sudeckich, spotka się z najwyższą zapłatą, jaką będzie całkowita wolność Gdańska“.

Hitlerowskie apetyty rosną z niezwykłą szybkością.

Trudności

Po okresie entuzjazmu i serdecznego powitania czeka Śląsk Zaolzański okres pracy. A jak zawsze w takim okresie nasuwają się też i tu trudności, na które zwraca uwagę b. poseł Żuławski w „Robotniku“, przytaczając następujące fakty:

K Polsce cała produkcja węglowa wynosi przeszło 36 milionów ton rocznie, a zdolność jej — przeszło 60 milionów ton. Zdolność tę musiało się stopniowo ograniczać ze względu na brak zbytu. Zagadnienie to, a zwłaszcza zagadnienie eksportu węgla od dłuższego już czasu jest dla każdego Rządu jednym z najpoważniejszych, — a mimo to eksport kształtuje się niepomyślnie, co powoduje ograniczenie produkcji, zamykanie kopalń i rozpacz wydalonych robotników.

W takich warunkach przychodzi do Polski nowych przeszło 20 tysięcy górników i około 8 milionów ton węgla co roku. Pochłonięcie tych ilości przez wzmożenie konsumcji wewnętrznej jest mało prawdopodobne.

Pozostaje więc tylko zwiększenie eksportu, co też nie od nas zależy. Liczy się na jakość węgla karwińskiego i wyrobione sobie przezeń dotąd stosunki handlowe zagranicą. Trzeba jednak uwzględnić, że największymi odbiorcami węgla karwińskiego były: Czechosłowacja oraz Austria, które obecnie wchodzi w skład Rzeszy Niemieckiej, posiadającej własnego węgla znacznie więcej, niż może go sama skonsumować. Przy znanej polityce samowystarczalności gospodarki niemieckiej trudno przypuszczać, by Niemcy chciały się zrzec swoich własnych rynków.

Autor artykułu, którego zakończenie uległo konfiskacie apeluje do rządu, by zawczasu zajął się tym zagadnieniem.

(Ro)

Ponad 16 milionów wyniosło saldo ujemne handlu zagr. we wrześniu br.

Warszawa 14. 10. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska we wrześniu r. b. przedstawił się według tymczasowych obliczeń Gł. Urz Stat., jak następuje:

Przywóz 223.040 ton wartości 108.295 tys. zł. Wywóz 1.249.129 ton wartości 91.585 tys. zł. Ujemne saldo we wrześniu r. b. wyniosło więc 16.710 tys. zł. Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Przywóz tych towarów nie powoduje odpływu walut z Polski. Również nie wpływa na odpływ walut przywóz towarów w obrocie clearingowym, z które należność jest pokrywana wywozem towarów w okresach późniejszych.

W porównaniu do sierpnia rb. wywóz spadł o 3.621 tys. zł, przywóz natomiast wzrósł o 2.639 tys. zł.

We wrześniu r. ub. obroty handlu zagranicznego Polski przedstawiały się następująco: import 113.2 miln. zł, eksport 90.6 miln. zł.

Kondolencje naczelnego wodza z powodu zgonu płk. Beliny

Warszawa, 14. 10. PAT. Pan Marszałek Śmigły Rydz wydał następującą depeszę do wdowy po ś. p. płk. Belinie Prażmowskim:

Pani Władysławowa Belina Prażmowska — Kraków.

Wstrząśnięty do głębi żałobną wiadomością o śmierci Beliny, świetnego rycerskiego legendą opromienionego dowódcy kawalerii Pierwszej Brygady, jednego z najdawniejszych towarzyszów boju, proszę o przyjęcie najserdeczniejszych wyrazów współczucia.

Śmigły-Rydz, Marszałek Polski.

Paderewski koncertuje w Anglii

Londyn, 14. 10. PAT. Ignacy Paderewski odbywa obecnie tournee artystyczne po Anglii, grając w rozmaitych ośrodkach prowincjonalnych. W poniedziałek sędziwy mistrz polski grał w Leeds, wywołując wśród tłumnie zgromadzonej publiczności nieopisany entuzjazm. W dniu dzisiejszym Paderewski gra w Birmingham, w sobotę w Bristolu, 22 października w Manchesterze, 27 października w Cheltenham, a ostatni koncert Paderewskiego w Anglii odbędzie się 5 listopada w Brighton.

APOLINARY HARTGLAS

Bitwa przegrana -- wojna wygrana

Niektórzy publicyści typu koniunkturalno-syjonistycznego znaleźli nowy temat do żeru i kraczą radośnie: sprawa żydowska w Palestynie stoi źle. Syjoniści świeższej daty, którzy przed wojną szydzili ze syjonistycznego „bałaństwa", a miłość do Palestyny poczuli dopiero w latach prosperity 1934—1935, czy w najlepszym razie dopiero po deklaracji Balfoura, — rozdzierają szaty nad rzekomą likwidacją syjonizmu i ronią łzy z powodu niefortunnej lokaty swoich politycznych przekonań lub realnych kapitałów. Nawet niektórzy działacze syjonistyczni, ideologicznie należący prawie w stu procentach do obozu rewizjonistycznego, a tylko ze względów oportunistycznych formalnie tworzący komórki oficjalnej Organizacji Syjonistycznej, — której uchwał i zarządzeń jednak nie honorują, gdy to nie odpowiada ich interesom, — nabrali tupetu, zaczynają zrzucać maski i z obłudnym żalem atakować rządy prof. Weizmanna i obecnej Egzekutywy. Te trzy dostojne grona pracują usilnie nad szerzeniem paniki, plotkują w kawiarniach w otoczeniu naiwnych słuchaczy i innych drugorzędnych plotkarzy, — i wieść hiobowa szerzy się szeptana sobie na ucho: ze syjonizmem jest źle, ratuj się kto może.



Nie pierwszy to raz zresztą i nie ostatni. Tak było w okresie Ugandy. Tak było przy wybuchu wielkiej wojny. Tak było w okresie kryzysu 1926 roku. Tak było po wypadkach 1929 roku. Tylko, że wówczas syjonizm nie miał jeszcze w społeczeństwie żydowskim tak olbrzymiego zasięgu, nie było jeszcze takiego związania z Palestyną milionowych rzesz żydowskich diaspory bądź interesami majątkowymi, bądź węzłami rodzinnymi, — więc plotkarstwo i panika mniej się rzucały w oczy. Zawsze mieliśmy pełno Zagłobów, którzy, gdy wróg ustępował, zawsze pędzili na samym przedzie z największym pyskiem i największymi pretensjami, — gdy się zaś tylko odwracał i przechodził do ofensywy, pierwsi szerzyli popłoch i zmykali, wrzeszcząc: ratuj się, kto w Boga wierzy!

Sytuacja obecnie jest istotnie bardzo poważna i niepewna. Rozmowy monachijskie mogą doprowadzić do przekreślenia wszystkich dotychczasowych zobowiązań i do zupełnie nowego układu sił. Traktat Wersalski, poczęty z ducha demokracji, został przekreślony. Wszystko co zrodziło się z poczucia sprawiedliwości i z poszanowania praw narodów słabszych, leży w błocie. Zatriumfowała zasada ratowania własnego spokoju ofiarami z cudzej kieszeni. Wszystko to może się fatalnie odbić i na losach narodu żydowskiego zarówno w diasporze, jak i w Palestynie. Deklaracja Balfoura i Traktat w San-Remo też powstały z ducha triumfującej demokracji, z uświadomienia sobie niesprawiedliwości, dziejącej się Żydom od tylu wieków, i z chęci naprawienia jej ze względu na poszanowanie praw naszego słabego, ale odwiecznego narodu. Realizacja naszych praw i przyjętych na siebie w stosunku do nas przez Anglię zobowiązań pociąga dla państwa mandatowego dużo kłopotów i przykrości, zwłaszcza wobec czynnego sprzeciwu Arabów i rozgrywki politycznej ze strony Włoch i Niemiec. Wychodząc ze założenia możliwości przekreślenia wszelkich zobowiązań, czasowego wyjałowienia haseł demokracji z ich istotnej treści, zamknięcia oczu na postulaty sprawiedliwości i egoistycznej tendencji poświęcania słabszych dla własnego spokoju, — możemy dojść i do niepocieszających prognostyków w sprawie palestyńskiej. Jeżeli powaga Anglii tak już upadła, że nazajutrz nieomal po triumfalnej kapitulacji Chamberlaina przed Hitlerem, ten ostatni w swojej mowie w Saarbrücken szydzi wyraźnie z Wielkiej Brytanii i jej politycznego ustroju, dyktuje jej, kto i jak ma w niej rządzić, — jeżeli tak samo szybko po nowym porozumieniu Chamberlaina z Mussolinim w przedmiocie wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii, Wielka Rada Faszystowska pakuje szpilkę rządowi brytyjskiemu, podkreślając, że obecne wycofanie kilku tysięcy ochotników, walczących w szeregach gen. Franco już przeszło 18 miesięcy, nie ma nic wspólnego z porozumieniem, — jeżeli wysocy przedstawiciele państwa mandatowego zmykają, jak zające, w obawie realizacji pogróżek terrorystów arabskich, — to jasną jest rzeczą, że Anglia może się nie zawahać przed poświęceniem i naszego losu dla swego spokoju, skoro poświęca nawet honor i cześć Lwa Brytyjskiego.

Ale to są wszystko tylko przypuszczenia, wylęgłe w chwili załamania się ducha demokracji



i wzrostu nastrojów pesymistycznych. Może być i inaczej. Policzki otrzymywane ze strony Włoch i Trzeciej Rzeszy mogą wywołać w Anglii reakcję i zbudzić tradycyjnego ducha dawnej dumy i potęgi Albionu. Powaga pogróżek arabskich rozpłynęła się w nicość a firma panarabizmu okazała się bluffem w obliczu groteskowego przebiegu konferencji kairskiej. Może więc być źle i może być dobrze, — na wszystko należy być przygotowanym.

Są podstawy do obaw, — ale czy to, co może nam grozić, oznacza przegraną lub likwidację syjonizmu? Czy przegrana bitwa decyduje od razu o losie całej kampanii? Tak mogą mniemać tylko ludzie małego ducha, ludzie, którzy nie mają pojęcia o tym, czym jest i do czego zmierza syjonizm, którzy się tylko przyczepili do naszego ruchu przez nieporozumienie lub dla chwilowych korzyści, bez zrozumienia naszych ideałów i bez wiary w nie.

Przypuśćmy, że nastąpi najgorsze: zaniechano dalszego wykonania deklaracji Balfoura, napisano na świstku papieru, że mamy zostać w Palestynie 40-procentową mniejszością, i zahamowano ostatecznie imigrację. Więc cóż? Czy to będzie wieczne? Czy ktoś może zagwarantować, że się za parę lat koniunktura polityczna nie zmieni? Że ten nowy świstek papieru nie zostanie tak samo rozdarty, jak poprzednie ważniejsze zobowiązania? Że nie nastąpi moment, w którym bądź o własnych siłach, czy przy pomocy tejże Anglii lub może kogoś trzeciego nie pchniemy znowu sprawy naszej naprzód? Więc musimy tylko skupiać siły, wzmacniać się, wyczekiwać nowej odpowiedniej chwili, by znowu się porwać do czynu. Potrafiliśmy czekać dziewiętnaście wieków, — potrafimy zaczekać jeszcze kilka czy kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat.

A przecież, gdy taki moment nastąpi, będzie nam już stokroć łatwiej, niż było dotychczas. Przecież przed wojną alii do Palestyny nie było: były t. zw. czerwone paszporty. Przecież w Palestynie mieszkało naogół tylko kilkadziesiąt tysięcy Żydów, przeważnie starców lub ludzi nietwórczych, żyjących z jałmużny, a było tylko kilka lub kilkanaście tysięcy nowych osiedleńców, którzy potrafili ominąć zakazy imigracyjne. Przecież mieliśmy zaledwie kilka kolonii i ani jednego miejskiego osiedla, — i to po trzydziestu przeszło latach pracy kolonizacyjnej a piętnastu latach istnienia ruchu syjonistycznego. Przecież w okresie traktatu w San - Remo mieliśmy w Palestynie zaledwo 50.000 Żydów i małe dziesięciotysięczne miasto Tel Awiw. I ruszyliśmy w bój zbrojni tylko w deklarację Balfoura, gdyśmy stanowili zaledwie 8 proc. ludności Palestyny. A teraz mamy już blisko 450.000 Żydów, i to prawie w całości już nowego, twórczego typu, — stanowimy 30 proc. ludności kraju, — posiadamy dwieście kilkadziesiąt osiedli rolnych z blisko stutysięczną ludnością, — posiadamy w rękach żydowskich około miliona dunamów ziemi, — posiadamy przeszło 150-tysięczne czysto żydowskie miasto Tel Awiw i żydowską większość w Jerozolimie i Haifie, — posiadamy port w Tel Awiwie i rozpoczynamy budowę już drugiego portu, — posiadamy 7.000 uzbrojonej i zorganizowanej wojskowo młodzieży, — posiadamy szereg zakładów przemysłowych i wpływy na rynkach Bliskiego Wschodu. Ludność żydowska w Palestynie przewyższa o 50 proc. całe zaludnienie sąsiedniego półsamodzielnego arabskiego państwa, emiratu Transjordanii. Czy to jest mały kapitał? Czy z tym kapitałem nie można już łatwiej posunąć się naprzód w odpowiedniej chwili?

W czasie zdobywania z powrotem naszej palestyńskiej ojczyzny mieliśmy już kilkakrotnie okresy cofania się i zastoju. Za każdym razem my, syjoniści, nie traciliśmy nadziei, nie opuszczaliśmy rąk, lecz umacnialiśmy nasze dotychczasowe zdobycze, utrwalaliśmy nasz dotychczasowy stan posiadania i czekaliśmy na odpowiednią chwilę, by ruszyć naprzód. Gdy się buduje tamę na morzu, buduje się ją stopniowo. Nieraz wzburzone fale zmiotą nagromadzony materiał i uczynią wyrwy w tym, co już zbudowano. Ludzie umacniają to, co zosta-

ło stworzone, czekają gdy burza się uciszy, i znowu posuwają tamę naprzód, aż do zwycięskiego końca. Na wojnie też nie zawsze się można posuwać. Wróg zgromadził znaczne siły, — umacnia się dotychczasowe pozycje, otacza się je wałami, zasiekami z drutu kolczastego, przygotowuje się pocichu aprosze, zakłada miny i w momencie odwrócenia uwagi czy chwilowego osłabienia wroga, idzie się znowu do ataku i zdobywa nowe pozycje. Tak postępuje i syjonizm.

Jeżeli nas dotknęło nieszczęście chwilowego zatrzymania rozwoju naszego dzieła, to powinniśmy wzmacniać to, co już stworzono: Rozbudować istniejące osiedla, użyźnić i uprawić te grunty, które należą do nas, ale leżą jeszcze odłogiem, — zaludnić je nowym elementem rolniczym, odciągając zbytecznych ludzi z miast, rozwinąć nasze rolnictwo tak, ażeby jiszuw zdolen był sam się wykarmić, bez potrzeby wywożenia pieniędzy za granicę wzamian za produkty spożywcze, — wzmocnić i usanować istniejące już placówki gospodarcze w przemyśle i handlu, pobudować nowe szosy i drogi. Jednocześnie w tych granicach, w jakich to będzie mimo wszelkich ewentualnych zakazów możliwe, dokupywać ziemię i obejmować ją w posiadanie, zwiększyć zaludnienie żydowskie do przepisowych 40 proc., a następnie przekroczyć tę cyfrę w drodze normalnego przyrostu wewnętrznego i dopuszczalnej imigracji indywidualnej oraz innych sposobów, jakie by się okazały do naszej dyspozycji.

Tą drogą potrafimy, mimo nawet najnieprzychylniejszych decyzji, zwiększyć i wzmocnić nasz stan posiadania, stworzyć kapitał i nowy punkt wyjściowy, z którego w momencie nowej sprzyjającej koniuktury potrafimy ruszyć naprzód już szybciej, z większym impetem i osiągnąć wszystko, albo przynajmniej znowu znacznie się zbliżyć do celu. To co już stworzyliśmy — to jest nasze, i tego już sobie odebrać nie damy. Ale, naturalnie, tego umocnienia i powiększenia oraz przygotowania do nowego ataku nie potrafimy dokonać własnymi siłami jiszuwu, bez pomocy żydostwa golusowego. Zamiast więc krakać i siać panikę, należy to właśnie uprzytomnić społeczeństwu żydowskiemu całego świata, i wezwać je do współpracy, do ofiarności, wpoić mu wiarę w naszą przyszłość i w słuszność naszej narodowej sprawy.

Syjonizm —to nie jedna bitwa. Syjonizm — to bardzo długotrwała wojna o zdobycie naszej ojczyzny. Wojna składa się z szeregu bitew i potyczek. Jedne się wygrywa, drugie — przegrywa. Ale jeżeli wódz zdobył już tyle, wiele my zdobyliśmy, jeżeli po przegranej bitwie nie ustępuje z terenu, tylko wzmacnia dotychczasowe pozycje, i szykuje się energicznie do nowego ataku z wiarą w przyszłe ostateczne zwycięstwo — to wojny nie przegra, a ile ma tylko dobrą armię.

Naród żydowski — po wyeliminowaniu z niego złowieszczych kruków — jest świetnym żołnierskim materiałem. Bitwę możemy przegrać, — wojnę wygramy.

BERNARD SINGER

NOWE CZASY

Czy zagadnienia polityki wewnętrznej zajmują już czołowe miejsce w życiu Polski, czy na prawdę załatwione już zostały wszelkie problemy polityki zagranicznej, czy już ostatecznie ustalone zostały granice? W chwili, kiedy piszę ten artykuł, na stacji Ławoczne, sprawa ta nie zdaje się jeszcze być całkowicie zlikwidowaną.

Załatwiony został najważniejszy problem Zaolzia. Wbrew różnym słuchom i plotkom Polska otrzymała miasto Bogumin. Przez szereg dni rozsiewano wieści, że sprawa ta nie jest jeszcze zadecydowana że Czesi gotowi są raczej odstąpić Bogumin Niemcom. Okazało się jednak, że wiadomości te nie polegają na prawdzie.

Jedną rzecz można stwierdzić, że armia polska w sposób zręczny przyspieszyła okupację Bogumina. A znaczenie tej miejscowości dla komunikacji międzynarodowej jest wprost pierwszorzędne. Stąd otwiera się prosta droga do Europy środkowej, jakoteż i połączenie z Bałkanem. Nie jest to więc tylko sprawa prestiżu czy strategii, lecz droga do ekspansji ekonomicznej. Szanse eksportu polskiego powiększają się w znacznym stopniu, a produkcja trzyniecka jak i węgiel karwiński mogą najkrótszą drogą dostać się do europejskich rynków zbytu.

Wprawdzie „Wspólnota Interesów" czuje się zagrożona produkcją hut trzynieckich, która jest lepsza i tańsza, ale to najwyżej zmusi „Wspólnotę" do zmodernizowania swej produkcji.

Kwestia wspólnej granicy polsko - węgierskiej jest ciągle jeszcze otwarta. Centralny rząd w Pradze stosuje wszystkie środki, aby zatrzymać Ruś Podkarpacką. Praga już uszczęśliwiła miejscową ludność rządem autonomicznym. Węgry jednak żądają plebiscytu dla Rusi Podkarpackiej, a wielu sądzi, że przy odpowiedniej agitacji zaważyć może u miejscowych rolników moment ekonomiczny i że w konsekwencji zgodzą się oni w głosowaniu oświadczyć się za Węgrami.

Wspomniane zagadnienie wyjaśni się niezawodnie już w najbliższym czasie. Zrozumiałe jest jednak już teraz, że Polska z całą energią i naciskiem dążyć będzie do uzyskania wspólnej granicy z Węgrami.

Jednakowoż terminy kalendarzyka wyborczego zmuszają opinię publiczną do zainteresowania się sprawami wewnętrznymi. Już aktualna jest sprawa kandydatur do Sejmu. Główne targi rozegrały się na terenie kolegiów wyborczych. Tam załatwiono 75 proc. procedury wyborczej, tak że wyborca ma możność głosowania tylko na wyznaczonych kandydatów.

Wiadomą jest już rzeczą, że Ukraińcy biorą udział w wyborach. Niesnaski wywołane sprawami natury religijnej, usunięte zostały w bok, Ukraińcy otrzymali zapewnienie od sfer miarodajnych, że będą mogli przeprowadzić swoich 14 — 16 posłów do Sejmu.

Nie załatwiona jeszcze jest sprawa senato

Kochanej Koleżance GRECIE LESERKIEWICZÓWNIE z okazji Jej zaręczyn z p. JÓZEFEM TRACHTENBERGIEM serdecznie gratuluje

SONKA ROSENBAUMÓWNA
z narzeczonym

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył
Alfred Liefeld

266)

Bertin nie stanowił zresztą wyjątku, bo w ten sam dokładnie sposób przygotowano i spreparowano w kuchennym laboratorium społeczeństwa mieszczańskiego setki tysięcy i miliony innych, którzy wyruszyli po śmierć na polu chwały. Dzień po dniu w ciągu długich czterech lat gromadził człowiek straszliwe przeżycia i wrażenia, usiłując doszukać się w nich ukrytego sensu i podnieść do kategorii zjawisk nadrzędnych. Czasu wojny każde czasopismo niemieckie, każda książka, każdy utwór literacki zaprzęgnięty był w służbę dźwigania ducha obywateli. Poeci, których dzieła Bertin tak kochał, których język, przekonania, poglądy na świat i na sztukę stanowiły dlań dogmat niewzruszony, najlepsi i najbardziej niezależni spośród intelektualistów niemieckich, przyczyniali się jeszcze bardziej do zaciemnienia obrazu przyczyn i sensu krwawej rzezi. Inaczej działo się przed wojną, wtedy bowiem nie oszczędzano w druku nikogo — ani Cesarza, ani książąt, ani kasty militarnej, ani wreszcie nieznośnej pychy klas rządzących — wytykając na każdym kroku ucisk i niewolę ludu. Beletrystyka, powieść, dramat, poezja — były niejako w opozycji w stosunku do rządu i polityki oficjalnej. Im mniejszy i mniej zależny od zasiłków państwowych był teatrzyk, tym nowocześniejsze wystawiał sztuki, modernistyczną zaś prozę drukowały nie subsydiowane czasopisma, lecz prywatni, skromni wydawcy. Tuż przed wojną przyszła nawet kolej na wyrozumiałość i cień uznania ze strony możnych: niemiecki następca tronu zasiadał w loży na premierze sztuki, która przed ćwierć wieczem stanowiła hasło i symbol rewolucji. Atoli po wybuchu wojny cała literatura niemiecka zmieniła radykalnie front, stając niby wyćwiczona kompania piechoty do dyspozycji wodzów. Wyjątek stanowił jeden jedyny człowiek, który od roku 14 ani razu nie zabrał głosu. Natomiast jeden z najbardziej abstrakcyjnych i oderwanych od życia liryków wydał cztery stroniczki poezyj, wysławiającej wzniosłą mową wiązaną śmierć na polu chwały, jako ucieczkę przed nędzą i szarością dnia powszedniego.

Terminator uczy się ślusarki u starego ślusarza, młoda gospodyni — u doświadczonej pani domu. Do przekonania i wyobraźni młodego literata trafia najlepiej inny literat, podsuwając i ułatwiając pewne skojarzenia myślowe, które i tak już od dawna drzemały w podświadomości. Krętymi kanałami drukowanego słowa przesączają się do mózgu coraz wyraźniejsze kontury obrazu, na którego widok groza podnosi włosy Bertina. Tak jest: teraz dopiero począł Bertin zdawać sobie świadomie sprawę z tego co był przeżył i przecierpiał dotąd. Wirował w nim jakiś niewidzialny, potworny lej, przesłaniający sprawy dnia powszedniego, by tym wyraźniej odsłonić prawdę świata w całej straszliwej nagości. Z drzemiącej w półśnie duszy wstał jak gdyby olbrzymi słup wodny, trwający w ustawicznym zawrotnym ruchu wirowym, by odśrodkową siłą raz wraz wyrzucać oderwane problemy i huczące zapytania. W tej nieuchwytnej a chyżej współpracy myśli i ducha jakaś czarodziejska ręka malowała odrażającą panoramę tego, co od lat czterech szalało na świecie pod nazwą wojny. A przecież była to jeszcze prawda nie wszystka, bo raczej jej początek, nieśmiały, pierwotny szkic. Nawet w Szwajcarii musiano liczyć się z wielu względami, wszędzie bowiem dawał się odczuć wpływ i presja aparatu poselskiego państw wojujących, które prośbą i groźbą, szantażem i przekupstwem zmuszały do wypowiadania się w tym czy innym duchu. Nic dziwnego, że niejeden z publicystów i pisarzy państw neutralnych ulegał naciskowi i zniekształcał rzeczywistość, byle nie narazić się na przykry zatarg. Stąd bowiem umiar, powściągliwość a nawet stronnicze oświetlanie faktów. Mimo wszystko jednak ukazywały się od czasu do czasu publikacje w postaci pamiętników, reportaży i prac o charakterze ogólniejszym, które kładły się coraz większym cię-

rów ukraińskich, ale i to wyjaśni się już wkrótce.

Wiadomo również, że zarówno PPS jak i Stronnictwo Ludowe wezmą udział jedynie w wyborach samorządowych. Przerwane zostały wszelkie rokowania i to właśnie nazajutrz po wizycie b. marszałka Rataja u czynnika decydującego.

Krążą słuchy, że stanowisko opozycji wywoła reakcję, że słowa, wypowiedziane przez czynnik decydujący o wzmocnieniu władzy, zrealizowane będą o wiele szybciej niż się tego spodziewano. Opowiadają nawet, że czas trwania kadencji nowego Sejmu zostanie przedłużony. Nowo wybrana Izba zajęłaby się więc nie tylko zmianą ordynacji wyborczej i uchwaleniem ustawy amnestyjnej. Stanie się to, co już się raz działo z pierwszym Sejmem konstytucyjnym, który zebrał się po to tylko, by uchwalić konstytucję, a przetrwał jednak przez całe 3 lata. Wedle tych wersyj, nowy Sejm zajmie się nawet sprawą elekcji.

Ze względu na rozwiane widoki kompromisu, powinna się zmienić również fizjognomia Sejmu. Ozon przerwał już rozmowy z ubocznymi osobami i partiami i chce sam w 90 proc. zająć ławy w budynku przy ulicy Wiejskiej.

I tu więc apetyty zwiększają się w miarę jedzenia. Jeszcze parę tygodni temu wyobrażano sobie nowy Sejm jako instytucję krótkotrwałą o tendencjach demokratycznych. Dziś znikła już ta iluzja, Ozon jest zdania, że czas oraz sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej pracują na rzecz wzmocnienia władzy w kraju.

Obecny rząd wkroczy na drogę bardziej jeszcze zdecydowanej polityki. Nadchodzi może okres, który mało ma wspólnego z nadziejami na przedwiośnie, jakie rozbrzmiewały w kraju po rozwiązaniu ostatniego Sejmu.

Z Polskiej Akademii Umiejętności

Posiedzenie Wydziału Hist.-Filozoficznego odbędzie się w poniedziałek d. 17 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Władysław Czapliński: Polityka polska wobec Prus i Brandenburgii w latach 1632—48.

Ekspansja niemiecka na Wschód

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, w październiku

Z czołowych miejsc wielkiej prasy londyńskiej znika powoli Czechosłowacja. Jeszcze tylko liberalna „News Chronicle" pomstuje na sposób „załatwienia" problemu sudeckiego i na nieludzkość czeskiej żandarmerii, która opanowana szałem reakcji, zmusza nieszczęśliwych demokratów i Żydów sudeckich do powrotu do piekła hitlerowskiego.

W prasie torysowskiej dantejskie sceny znajdują locum w bocznych petitowych kolumnach. Na naczelne szpalty wysuwa się jako naczelny problem polityczny niemiecki „Drang" na Wschód, południowy Wschód i Lewant. Brytyjczycy czują się oszukani. Jeszcze dwa tygodnie temu premier przyrzekał: „pokój, jak długo żyjemy", a już w dzień później okazało się, że tempo zbrojeń nie ustanie ani na chwilę, że nawet bezpośrednie przygotowania wojenne, jak budowa schronów przeciwlotniczych ma być prowadzona w takim napięciu jak w ostatnim tygodniu września. Co więcej: w ciągu jednego miesiąca krystalizuje się koncepcja wymagająca przed wojną szeregu lat dla dojrzenia. Materializuje się kombinacja, która była jedną z głównych przyczyn wojny światowej. Jej nazwa brzmiała kiedyś: linia Berlin—Bagdad. W dniach, w których apetyty niemieckie stały się nienasycone niesposób jednak przewidzieć końcowej stacji ekspansji hitlerowskiej. Faktem, który jest przyjmowany przez opinię angielską z prawdziwym zaniepokojeniem, jest uwieńczona niezmiernymi sukcesami podróż bałkańska min. Funka i kierownika niemieckiego Frontu Pracy Dra Leya. Zaskoczona katastrofalnymi wydarzeniami w Europie Środkowej nie poświęciła prasa angielska wiele miejsca tym podróżom, które

(Dokończenie na str. 10-tej)

żarem na szalach wojny, wystawiając niezbyt pochlebne świadectwo zwłaszcza mocarstwom centralnym. Było też parę utworów beletrystycznych, wśród nich zaś jedna powieść większa, gdzie uwypuklono grozę wojny bez podnoszenia jej do godności żywiołu czy bohaterskiej zagi. Książki te ujrzały światło dzienne tylko i wyłącznie w imię prawdy, w imię obrażonej etyki ludzkiej. Były to pierwsze głosy, demaskujące oszustwo, uprawiane na światową skalę przez klikę militarną, zasłaniającą się autorytetem niewolniczego kleru.

Ach, ci pisarze wolnej, neutralnej Szwajcarii! Bertin ślęczał nad nimi, doświadczając wrażeń wędrowca, który zabłąkał się do ciemnego kościoła, gdzie na raz zapłonęły wszystkie światła, odbijające się tysiącem refleksów w barwnych witrażach. Nigdy w życiu nie zapomni tych chwil jedynych a niepowtarzalnych. Ludzie ci urastają w oczach Bertina do wielkości symbolu, uosobionej wolności i walki z fałszem i obłudą. W Szwajcarii znalazł schronienie niejeden luminarz literatury europejskiej, uciekający przed zgiełkiem wojennym i szacherkami politycznymi, które z krzywdy i łez milionowych rzesz ludzkich urządziły sobie obłąkańczą zabawę nad przepaścią, byle strącić w nią przeciwnika: jeszcze jedna pożyczka wojenna, jeszcze jedna ofensywa, utopiona we krwi, jeszcze jedna zlekceważona możliwość zawarcia pokoju, jeszcze pół roku rzezi! Może bowiem po stronie przeciwnej zabraknie na minutę wcześniej tchu, może runie głową na dół w przepaść, by ktoś zaznał przez chwilę upojenia zwycięstwem, poświęciwszy dlań kwiat młodzieży swego narodu i poniósłszy ofiary, których żadna moc ludzka nie przeliczy. A przecież nikt nie wie, jakimi kartami rozporządza przeciwnik, tym bardziej więc należy grać va banque, bo nuż zaskoczy się, oszołomi, porazi wroga. Jeśli zaś tocząca się kołem fortuna przyniesie nie zwycięstwo, lecz sromotną klęskę, wtedy jest z góry przygotowana odpowiedź i usprawiedliwienie generalne: mieliśmy jak najlepsze chęci w tym bogoojczyźnianym kankanie nad przepaścią, a poległych i tak już żadna siła nie wskrzesi. „Towarzysze", zwrócił się Bertin w bezgłośnym porywie pod adresem kolegów — rycerzy pióra, „dziękuję wam, że schroniliście się do miejsca, skąd dochodzi głos waszej duszy. Jesteście godnymi chorążymi sławy francuskiej, niemieckiej, austriackiej literatury. Okazaliście stokroć więcej odwagi i męstwa niż ja, zdobyliście się bowiem na ucieczkę, płynąc przeciw prądowi. Skazanie się na wyniosłą samotność i wzgardę tłumu jest czynem większym, niż codzienna wędrówka o świcie z Ville do Donaumont czy poprzez leje armatnie Gremilly do wąwozów Ornes. A wasze ustawiczne walki o lepsze jutro wymagają tyleż poświęcenia i samozaparcia, co pobyt w ośnieżonym okopie, pełnym błota i nieczystości, zawleczonych z polnych dróg węgierskich — co wielomiesięczna, zwierzęca wegetacja zawszonego, ogłupiałego niewolnika-sapera, którego rzucono bezdusznym rozkazem do Wambrechies i Fort Carnet, do Paracinu i Wranje, do Pfefferrücken i Chambrettes-Ferme, na wyżyny 311 i 347... Jesteście pierwsi — cześć i sława zwiastunom jutrzenki wolności! Pierwsi wyrwaliście knebel z ust opinii świata — cześć i podzięka za wasz czyn nad czyny! Ze zaś rodacy nie chcą słuchać waszego głosu i waszej prawdy, że nikt nie był i nie będzie we własnym kraju prorokiem — niech żyje dobrowolna banicja do kraju wolności! Bo ponad wszelką wątpliwość jedyna to zaiste droga, by ocalić przed zagładą najwyższe wartości ludzkie. . . . . .

. . . .

Namiętna apostrofa Bertina stanowiła wyraz nastroju, jaki nim owładnął po przeczytaniu zbiorów nowel pod tytułem „Ludzie podczas wojny" oraz „Człowiek jest dobry".

(C. d. n.)

LITERATURA • SZTUKA • NAUKA

TADEUSZ ZADERECKI

STUDIA NAD ETYKĄ TALMUDU

I Założenia wstępne 1)

„W'lakachthi ethchem li l'am, w'hajithi lachem le-Elohim, wijdaathem ki Ani Adonaj Elohejchem" — „I wezmę was sobie za lud i Bogiem wam będę i poznać macie, żem Ja, Wiekuisty, Bóg wasz".

W tych słowach Exodus VI. 7. zawarta została cała niezwykła idea Narodu Wybranego. Wybierając bowiem Izraelitów, nałożył Bóg na nich szczególne obowiązki, wysunął w stosunku do nich maksymalne żądania, które najlepiej streszczają się w słowach Exod. XXII. 31.: „W'anszej kodesz thih'jun li" — „I mężami świętymi będziecie mi", lub w innych wersetach Biblii, gdzie mowa jest o „Am - kodesz" — „Narodzie świętym".

Żądaniom tym Bożym mieli Izraelici pod Synajem przytaknąć, mieli je przypieczętować zgodą swoją. Napisane bowiem jest w Exodus XXIV. 7.: „I ujął Księgę Przymierza i czytał ją przed uszami ludu, a oni rzekli: Wszystko, co powiedział Pan — uczynić chcemy posłusznie".

W ten sposób zobowiązali się Izraelici jako całość wobec Boga, iż jak najściślej będą przestrzegać wszystkich Jego przykazań zawartych w Torze, w ten też sposób, jako całość, przyjęli odpowiedzialność za postępki swoje, o ile by te miały wykraczać poza pojęcie „narodu świętego", o ile pojęciu temu kiedykolwiek miały kłam zadawać. To też, jeśli w stosunkach czysto ludzkich, przekreślił Mojżesz, wbrew wszelkim innym prawodawstwom zamierzchłej starożytności, współodpowiedzialność rodziny za przestępstwo jej członka, głosząc dobitnie zasadę odpowiedzialności czysto indywidualnej winowajcy w Deut. XXIV. 16: „Nie umrą ojcowie za syny, ani synowie za ojce nie umrą każdy jeno za grzech swój umrze" — w stosunku do Boga ustaliła się w Talmudzie zasada: „Kol Jisraejl arejwim ze baze" — „Wszyscy Izraelici są nawzajem poręczycielami za siebie". Na całość bowiem przepisów Tory — jak już słusznie, choć nazbyt nawiasowo zwrócił u nas uwagę Seidman (2) — „Każdy Izraelita zaprzysiężony jest ze Synaju" (Nedarim 8 i in.)

Na tym też tle rozwija Midrasz Thehillim VIII. 4. legendę metaforyczną o poręce dzieci za ojców. Oparty na wersecie Psalmu VIII. 3.: „Mippi ohelim w'jon'kim jissadtha oz" — „Z ust dziatek i niemowlątek ugruntowałeś moc Twą" — i na wersecie Przysłów VI. 1.: „Synu mój, jeśliś poręczył za bliźniego twego" — pisze Midrasz, w odniesieniu do tego ostatniego zdania: „Pismo mówi o Izraelitach. A to za czasów nadania Prawa, kiedy poręczycielami byli jeden za drugiego. Jakże to? Kiedy Święty, niech będzie pochwalony, chciał dać Izraelitom Torę, rzekł do nich: Dajcie mi poręczycieli, że będziecie Tory przestrzegać. Rzekli: „Ojcowie świata (3) niechaj zaręczą za nas. — Na życie wasze! — odparł im Bóg — toż oni sami mi są winni, dobrze, jeśli za siebie staną potrafią. Podobnie onemu, który zmuszon był pieniądze pożyczyć. Powiedziano doń: Przedstaw poręczyciela i bież ile chcesz. Poszedł i sprowadził takiego, który sam winien był pożyczającemu. Rzekł tedy ów: Przyprowadziłeś takiego, który sam winien mi jest; dobrze tedy, jeśli za siebie stanąć potrafi. Pójdź i przyprowadź mi takiego, który mi nie jest winien, a potem bierz. Tak rzekł Święty, niech będzie pochwalony, do Izraelitów: Przedstawiliście mi Ojców świata za poręczycieli, a ileż długu mają oni wobec mnie: przedstawcie mi tedy poręczycieli, jacy nic winni mi nie są! — Skąd dochodzimy, że tak jest napisano? Z Deut. V. 3.: „Nie z ojcami naszymi uczynił Wiekuisty Przymierze to, jeno z nami, którzy tu żywiśmy wszyscy". Rzekli: Kim są owi, którzy nic Tobie nie winni? Odparł im: Dziatki. Natychmiast sprowadzili dziatki, jakie były i w łonach matek ich i przy piersiach matek ich i owoc łon ich stanął, jakoby w krysztale i patrzyły na Świętego, niech będzie pochwalony, i mówiły z Nim. Święty niech będzie pochwalony, rzekł do nich: Chcecie zaręczyć mi za ojców waszych, że ci, jeśli Torę im dam, przestrzegać jej będą, a jeśli nie, to wy za nich mi odpowiecie? Rzekły Doń: Tak! Na co rzekł do nich: „Jam Wiekuisty, Bóg Twój". (Ex. XX. 2.) Odparły: Tak! Na co On (Ex. XX. 3.): „Nie będziesz miał Bogów cudzych". Odparły: Tak! Na słowo każde odpowiadały; na każde „tak"

1) Studium niniejsze stanowi dokończenie artykułu, ogłoszonego w „Nowym Dzienniku" z 1. X. br. W artykule tym opuszczono przez omyłkę przypis 12: Sifra do Lev. XIX. 18. Jer. Nedarim IX. 4 Jalkut do Lev. XIX. 18 i in.

2) Hillel Seidman: Przysięga w prawie żydowskim. Warszawa 1937. Str. 16.

3) T. j. Patriarchowie biblijni.

CHAIM NACHMAN BIALIK

DO POEZJI

(„HACHNISINI TACHAT KNAFEJCH"...)

Otul mię swemi skrzydłami
Matką i siostrą bądź moją,
Gniazdem dla modlitw strąconych
I głowy mojej ostoją.
W godzinie łaski, o zmierzchu
Ból zdradzę'ć, co w sercu gości:
Młodość jest, prawią, na świecie
— Gdzieżeś, młodości?

I tajemnicę, w płomieniu
Której się serce spaliło:
Miłość jest, prawią, na świecie
— Czemże jest miłość?
Gwiazdy mię oszukały
Sen miałem — i zgubiłem go —
I nic już niemam na świecie
— Niemam niczego.

Otul mię swemi skrzydłami
Matką i siostrą bądź moją,
Gniazdem dla modlitw strąconych
I głowy mojej ostoją.

tłum. EWA SCHMEIDLEROWA.

Dr ELIASZ TISCH

Tajemnice alfabetu hebrajskiego

Tytuł ten zadziwić musi każdego, kto nie zwykł węszyć w świętych księgach żydowskich za strasznymi fikcyjnymi tajemnicami Czyż można mówić w ogóle o tajemnicach alfabetu? Gdzież — zdawałoby się — znachodzi się więcej jasności, przejrzystości, zrozumiałości jak w alfabecie? Gdzie mniej mistyki, mniej tajemnicy niż w znakach pisarskich? Każdemu musi się wydawać, że w literach abecadła ponad zwyczajną treść dźwiękową nie można się dopatrzyć żadnej głębszej, ukrytej treści, że znaki pisarskie pozbawione są wszelkiego nimbu mistycznego, wszelkiego charakteru transcedentalnego. A jednak sąd taki jest mylny, bo po dziś dzień utrzymał się alfabet, o którego tajemnicach można mówić ze słusznością. Fenomenem tym jest nasz starożytny system pisarski, jest nim alfabet hebrajski.

Żydów cechuje od dawna stosunek do pisma pełen czci i podziwu, ogromny szacunek i uwielbienie dla alfabetu. Do swoich znaków pisarskich odnosili się oni z taką miłością, że udzieliła się ona nawet ich Bogu. Osnuli wieńcem legend znaki swego alfabetu, to też nawet Stwórca według jednej z nich zdobił litery koronami (Szabbath 89 a i Menachot 29 b). Zdaniem niektórych znaki te istniały już, zanim stworzony został świat, jako samoistne byty, jako duchowe substancje, które przez emanację wypłynęły z Boga. Pozostawały one w ścisłym związku z największymi zdarzeniami kosmicznymi i historycznymi, jak stworzenie świata, objawienie na górze Synaj i td.

Litery hebrajskie posiadają w pierwszym rzędzie wartość dźwiękową, jak litery we wszystkich alfabetach. Nadto Żydzi jak i starożytni Grecy używali liter alfabetu jako znaków liczbowych. Ponadto jednak znajdowali w nich Żydzi ukrytą, głęboką treść, niekiedy nawet i niejedną, zahaczającą o tajnie wszechświata, o życie duchowe wszelakiej istoty ludzkiej. Czasem bywał w nich też ukryty symbol, bogaty w znaczenie, sięgający w sferę podstawowych zagadnień. Bardzo doniosłe rzeczy wynikały również z ogólnej liczby znaków jak i z niektórych ich odmian. Pełen wagi wreszcie jest porządek w jakim stoją one w alfabecie hebrajskim a nawet rozmiar i miejsce ich umieszczenia w Torze. W końcu nawet forma liter nie jest przypadkowa, bo znaki pisarskie — to duchowe istoty, których kształt zewnętrzny odpowiada ich wewnętrznej naturze.

W tę dziwną krainę poezji i głębokiej nieraz myśli, snutej na prozaicznej pozornie kanwie alfabetu hebrajskiego, wprowadza laika Tadeusz Zaderecki w swej najnowszej publikacji „Tajemnice alfabetu hebrajskiego"*). Zaderecki kiedyś marzył o wawrzynach demaskatora Talmudu, śnił o przejęciu żydoznawczego berła po Andrzeju Niemojewskim. Dopiero w miarę wnikania w gąszcz żydowskiego piśmiennictwa stawał się wielbicielem żydostwa, chorążym prawdy o Talmudzie. W Polsce, gdzie rzetelnej wiedzy żydowskiej prawie że nie ma, stał się Zaderecki prawdziwym pionierem w tej zaniedbanej dziedzinie. Nietknięty pługiem ugór okopuje on,

*) Tadeusz Zaderecki. Tajemnice alfabetu hebrajskiego. Wydawnictwo „Pum Beditha", Warszawa—Lwów 1939.

Greta Leserkiewiczówna **Józef Trachtenberg**
Kraków
Zaręczeni w październiku 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Hanka Sternlicht **Abraham Kurz**
Biecz
zaręczeni w październiku 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszego tow **LEONA KESLERA** z p. **HELĄ LUSTBADERÓWNĄ** serdecznie gratulują
B. Planzer, H. Moses, S. Gutfreund, P. Wirthelmer

Z okazji zaręczyn naszego tow. p. **LEONA KESLERA** z p. **HELĄ LUSTBADERÓWNĄ** z Brzeska serdecznie gratulują
S. Wirthelmer, S. Fischman, N. Elsen, W. Hirschfeld.

— „tak"! a na każde „nie" — „nie"! Rzekł tedy do nich: Na usta wasze (4) dam im Torę, jako jest powiedziano (Ps. VIII. 3.): „Z ust dziatek i niemowlątek ugruntowałeś moc swą. „Pod słowem „oz" — „moc", nie należy rozumieć nic innego, jeno Torę, jako jest powiedziano (Ps. XIX. 11.): „Wiekuisty mocy użycza ludowi swemu". Dlatego też, jeśli Izraelici zaniedbają Tory, czego nie daj Boże! — dzieci ich za nich do odpowiedzialności pociągnięte zostaną, jako jest powiedziano: (Hoz. IV. 6.): „Dla braku wiedzy wygładzon będzie mój ród... Zapomnę synów twoich, Ja też". Co mają powiedzieć słowa „Gam ani" — „Ja też"? Święty, niech będzie pochwalony, rzekł: Jeśli tak rzec można, Ja też zapomnę, że dzieci mnie obraziły. Jest bowiem powiedziano: „Ja też".

* * *

To są zasadnicze motywy dla zrozumienia swoistej odrębności, jaka niekiedy cechuje etykę Talmudu w odróżnieniu od etyk innych. Ogromne uwypuklenie wartości jednostki, ogromna indywidualizacja człowieka z jednej strony, a z drugiej samopoczucie potężne odpowiedzialności narodu całego wobec Boga. Za winy jednostek złych cierpieć mają dobrzy w narodzie Izraela, jak za winy złego narodu cierpiały nieraz jednostki dobre, naprzykład prorocy.

Jest bowiem powiedziano w Biblii: „I mężami świętymi będziecie mi".

4) T. zn.: „Na zaręczenie ust waszych".

oczyszcza z kamieni, jakimi zła wola, ignorancja i głupota obrzuca Żydów i ich księgi święte, i obsiewa go ziarnem prawdy. Obsadza go też szlachetnymi latoroślami, jak omawiana rozprawa, po której wedle zapowiedzi autora wkrótce nastąpić mają dalsze.

Nie jest więcej nowiną, że ten polski uczony potrafił wtargnąć mózgiem wytrawnego filozofa i wczuć się świeżą duszą dziecka w ten swoisty świat, tak daleki i obcy nawet dla Żydów t. zw. oświeconych. Dzięki swemu znakomitemu talentowi pisarskiemu udało mu się zbliżyć do dzisiejszego czytelnika oryginalne żydowskie legendy z tak odległych czasów. Potrafił nawet uprzystępnić znane z Talmudu homiletyczne objaśnienie nazw liter na podstawie ich początkowego dźwięku, tajne alfabety Atbasz i Albam, polegające na zastąpieniu jednej litery przez literę inną wzgl. z innego szeregu liter, wreszcie niektóre ich kombinacje.

Ostatnią tajemnicą hebrajskiego alfabetu jest to, że prawda zwycięży. Z szczególnym naciskiem obwieszcza autor tę wiarę naszym czasom bezprzykładnego załamania, kiedy prawda, sprawiedliwość i etyka stały się artykułami niepotrzebnymi, a przemoc wszelkiego rodzaju i kalibru święci istne orgie tryumfalne.

—oo—

Dlaczego René Schickele przestał pisać po niemiecku?

René Schickele, Alzatczyk pisywał od wielu lat po niemiecku w duchu porozumienia niemiecko-francuskiego. Z matki Francuzki, z ojca Alzatczyka, łączył w sobie cechy kultury francuskiej i niemieckiej.

Do roli mediatora predestynowało go zarówno pochodzenie, jak i miejsce urodzenia.

René Schiekele pisywał powieści, wiersze, wydawał czasopisma. Czuł się Niemcem, ojczyzną jego był kraj Goethego, Moerikiego, Heinego, Eichendorffa, Gottfrieda Kellera, Novalisa.

Po przewrocie hitlerowskim dokonał się w jego duszy nie mniej gwałtowny, choć odmienny, niż w jego ojczyźnie, przełom: wewnętrzna transfiguracja. Wystąpił z niemieckiej akademii, wyemigrował do Fracji, by z jednej strony uniknąć prześladowań, a ponadto, by nie ulegać ciśnieniu i prężności atmosfery Wotana i Walhalli.

Następnie przestał pisać po niemiecku. Nie było to łatwe dla człowieka przeszło pięćdziesiątletniego. Odezwały się jednak w nim tłumione odgłosy dzieciństwa, coś na kształt wyrzutów sumienia za sprzeniewierzenie się więzom pokrewieństwa i bliskości duchowej z matką.

René Schickele zaczął pisać po francusku — z potrzeby i dla demonstracji przeciw duchowi represji i terroru. Zgłosił swój akces do ojczyzny, której duch jego nigdy się nie wyparł, nie zdradził, nie sprzeniewierzył: wolności. Optował na rzecz Francji jako synonimu demokracji i liberalizmu.



Pierwszą swą książkę francuską wydał pod znamiennym tytułem „Powrót"*). Jest to zbiór allegorycznych impresyj — tłumaczących wewnętrzną metamorfozę i nową postawę życiową autora. Są one ciekawe nie jako specjalny wyraz kunsztu literackiego, lecz ze względów lingwistycznych i psychologicznych. Człowiek nie pierwszej młodości, jakkolwiek obeznany i osłuchany z francuzczyzną, stawia swoje pierwsze kroki w literaturze tego języka w 56 roku życia. Czyni zaś to nie dla eksperymentu, w każdym razie interesującego, ale z pobudek etycznych i uczuciowych.

Dwujęzyczność była do czasu dla Schickele go dogodnym, że użyjemy tego wyrażenia — środkiem lokomocji na odcinku dwóch odmiennych cywilizacji. Kiedy rzeczywistość położyła kres marzeniom Schickelego, chorąży projektów o wieczystym pokoju, do jakiego przed wiekami dążył Karol Wielki, nie skapitulował, nie wypuścił z rąk sztandaru, przeniósł go tylko w miejsce bezpieczne.



Schickele zdaje sobie sprawę, że porwał się na rzecz trudną. Możliwe, że teraz bogowie nie zrozumieją jego modlitwy, a ludzie go nie poznają. Język niemiecki będzie czyhał na nie go ze wszystkich zakamarków duszy, będzie go trapił nostalgicznym odgłosem dalekiej muzyki.

Chętnie jednak wyzbywa się tego duchowego bien-être, swobodnej naturalności, dla sprawy ogólniejszej i szerszej. Zmienia nagle zwyczaje, chce się odrodzić. Dwa razy matka wskazała mu drogę, raz w nieświadomym jasnowidzeniu, nadając mu imię René — Odrodzony, drugi raz, kiedy umierając — wyszeptała: „Nigdy nie jest zapóźno".

Schickele pragnie odrodzenia samego i całego świata. Posiada wiarę w odrodzenie człowieka. Próbę odrodzenia rozpoczyna od siebie. Chce zażegnać nadciągające niebezpieczeństwo w fatalistycznym przekonaniu, że niewielu przekoną, a niczego nie powstrzyma.

Przejeżdżając przez Alzację, widział wszędzie ślady fortyfikacyj, zamierzonych na wielką skalę. Odniósł wrażenie, że ziemia sama gorączkowo przygotowuje się do obrony, ta sama ziemia alzacka, która w malutkim swym zakątku, Dreilanderecke zwanym, dała żywe świadectwo prawdzie o możliwościach pokojowego współżycia narodów, Niemców, Francuzów, Szwajcarów byle by tylko naturalnemu rozwojowi pozostawić swobodę i normalny bieg.

Żyjemy w czasach zmierzchu dawnych bóstw. Świat pustoszeje, mrocznieje. Lecz ten zmierzch przejdzie powoli w nowy brzask — ponieważ ludzie nie zechcą wrócić do ciemności jaskiń, które opuścili i ponieważ, na szczęście ludzkości, przeciętny człowiek nie jest na tyle zwyrodniały, aby dopuścić myśl o wojnie. Byliśmy świadkami, jak koszmar wojny, jak zła zjawa czy widmo znikło za trzecim pianiem koguta.

Nie jesteśmy wszakże pewni, czy znów nas nie będzie straszyć nocami.

Casus Rène Schickele zasługuje na pełne uznanie, osamotnionej, co prawda słabej lecz charakterystycznej postawy: Rène Schickele przestał pisać w języku niemieckim na krótko przed chwilą, kiedy cały niemal świat zaczął się nim posługiwać!

L. GOLDNEROWA.

*) René Schickele: Le retour, librairie Artheme Fayard, Paris 1938.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może..."

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.
(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")
Sobota: godz. 4 pop. i 9 wiecz.: „Goldgreber"

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „39 kroków" (Madeleine Caroll) i „Pepé le Moko" (Jean Gabin).
APOLLO: „Jej kochany chłopiec" (Andrea Leeds, Adolf Menjou i Vera Zorina).
ATLANTIC: „Wrzos" i „Parada Warszawy"
LOPP: „Maskarada" (Luiza Reiner i Wiliam Powell).
PROMIEŃ: „Piętnastolatka" (Bonita Granville).
STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek".
SZTUKA: „Bitwa na Broadwayu" (Victor Mc Laglen — Brian Donlevy).
UCIECHA: „Paryżanka" (Danielle Darrieux, Douglas Fairbanks")
WANDA: „Profesor Wilczur" (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

RADJO

Sobota 15 października.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości na dzień bieżący; 11 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki“ audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15 Teatr Wyobraźni dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry mandolinistów „Kaskada“ pod dyr. D. Dobkiewicza; 16 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16.15 Kronika literacka w opracowaniu Romana Kołonieckiego; 16.30 Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego; 17 „Stare i nowe Chiny“ — reportaż R. Fajansa; 17.20 „O dzieciach kompozytorach“ — audycja muzyczna w opracowaniu dr. Zofii Lissa; 17.56 Pogadanka K. K. O. ; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 „Z angielskiej twórczości wokalnej“. Wyk.: Jadwiga Borczowska (śpiew) i Wacław Geiger (akomp.); 18.30 Audycja dla Polaków za granicą: a) audycja dla dzieci p. t. „Szkoły na morzu“ — pogadanka Br. Miezgowskiego, b) „Czytamy polską książkę“ — audycja w opracowaniu Jerzego Grabowskiego i Leona Płoszewskiego; 19.15 Koncert rozrywkowy „Na wesoło“. Wyk.: orkiestra Adama Hermana, H. Bonarek (ksylofon), Piotr Kruszewski (śpiew), Franciszek Nierychło (obój), Jan Skawiński (piccolo i flet), Ferdynand Gemrot (klarnet); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, program na jutro; 21 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem solistów, w przerwie około godziny 21.50: „Pierwsza jaskółka“ — skecz Beli Szenesa (Węgry). Tłumaczenie i radiofonizacja Józefa Czyścieckiego; 22.55 Lokalne komunikaty; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 7 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym); 23.15 Piosenki w wykonaniu Oli Obarskiej i Jerzego Lawiny (duet).

KATOWICE 7 p. Kraków; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Pieśni polskie; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 p. Kraków.

LWÓW 7 p. Kraków; 14.45 Wiadomości gospodarcze i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogadanka sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami — dyr. Petry‘ego; 18.30 p. Kraków,

ŁÓDŹ 7 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla robotników; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty. Orkiestra śpiewaków ulicznych dyr. R. Cryna, w programie muzyka lekka (płyty); 16.45 Program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt; 18.35 Omówienie programu tygodniowego; 18.45 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, wiadomości bieżące; 19 Tańce żydowskie w wykonaniu septetu studia w opracowaniu H. Schlesingera; 19.25 „Hoszona Raba“ pogadanka M. Rabinowicza; 19.45 Stare tańce w opracowaniu H. Schlesingera i w wykonaniu zespołu studia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Miscellanea z płyt; 20.40 Muzyka taneczna z płyt; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: Program dla dzieci; LUBLANA: Koncert; LUKSEMBURG: Koncert angielski; OSLO: Muzyka jazzowa; PARIS PTT.: Koncert rozrywkowy; RADIO PARIS: Wesoła audycja; STRASBURG: Koncert; LAHTI 18.30 Soliści 18.50 Program rozrywkowy.

19 BRUKSELA FLAM.: Koncert rozrywkowy; — BUDAPESZT: Pieśni węgierskie; LONDYN REG.: Wieczorny program rozgłośni amerykańskiej; RYGA: 19.15 „Gejsza“ — operetka Jonesa; OSLO: 19.25 Tańce norweskie Griega; SZTOKHOLM: 19.30 Kabaret; TALLIN: 19.50 Dawna muzyka taneczna.

20 BEROMÜNSTER: Pieśni ludowe w wyk. chóru; BUDAPESZT: „Pieśń czerwonego kwiatu“ — słuchowisko; KOPENHAGA: Muzyka kameralna; MONTE CENERI: Solo na harfie; SOTTENS: Wesoły wieczór; WIEŻA EIFFLA: Koncert z Nicei; 20.30 Tr. z Opery; LONDYN REG.: 20.30 Koncert.

21 BEROMÜNSTER: Program rozrywkowy; BRUKSELA FLAM.: Koncert rozrywkowy; DROITWICH: „Sing Song“ — radiorewia; KOPENHAGA: Radiobal dla młodszej generacji; LUKSEMBURG: Pięć orkiestr; 21.30 Kącik Sachy Guitry; 21.45 Wesoła audycja; OSLO: 21.20 Popularne tańce norweskie; LILLE: 21.30 „La Princesse Maleine“ — sztuka Maeterlincka; — LYON: Tr. z Opery Komicznej w Paryżu; — PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: „Le chevalier a la mode“ — komedia Dancourta; SOTTENS: „Ostatni walc“ — operetka Straussa; SZTOKHOLM: Pieśni różnych narodów; HILVERSUM I.: 21.40 Program rozrywkowy.

22 BEROMÜNSTER: Muzyka taneczna; BRUKSELA FRANC.: Kabaret; LAHTI: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: „Magiczny dywan nad Backpollem“ — audycja rozrywkowa; RADIO PARIS: 22.10 Program rozrywkowy; LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny; SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; 22.45 Radiokabaret; TULUZA: 22.15 Radiofantazja; 22.30 Koncert rozrywkowy; STRASBURG: 22.30 „Tam-Tam“ — fantazja muzyczna H. Tomasi‘ego, dyr. kompozytor; PARIS PTT.: 22.50 Program rozrywkowy.

23 SZTOKHOLM: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23.05 Recital śpiewaczy; POSTE PARISIEN: 23.07 Festival Toscaniniego (płyty); — BRUKSELA FRANC.: 23.10 Melodie operetkowe; BUDAPESZT.: Muzyka cygańska; HILVERSUM II.: 23.20 Muzyka lekka; LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna; DROITWICH: 23.45 Muzyka rozrywkowa.

—oo—

Ekspansja niemiecka na Wschód

(Dokończenie ze str. 7-mej).

rozpoczęły się już w połowie września, a więc w czasie gdy kryzys czeski osiągał swe wyżyny. Z punktu widzenia jednak niemieckiego czas był wyliczony doskonale. W ciągu dwu tygodni rokowań niemiecko - jugosłowiańskich i niemiecko-tureckich „wykończono“ Czechosłowację pokojowo, a strach jaki padł nie tylko na mniejsze narody zdyskontowano zawarciem niezwykle korzystnych końcowych protokołów handlowych. Efektem ekonomicznej likwidacji Czechosłowacji jako eksportera bałkańskiego i lewantyńskiego jest szerokie otwarcie bram dla hitlerowskiej ekspansji gospodarczej a w ślad za tym niewątpliwie i politycznej. (Problem ten omówiliśmy wczoraj w artykule wstępnym. — Uw. Red.).

Szeroko reklamowana w swoim czasie pożyczka angielska dla Turcji wywołuje już tego rodzaju reakcję „Essener National Zeitung“ (będącej organem p. Goeringa): „Kredyt ten nie ma uzasadnienia w stosunkach brytyjsko-tureckich. Zaledwie 4.4 proc. eksportu tureckiego kieruje się do Wielkiej Brytanii. Państwo, które akceptuje taki kredyt może spłacić go jedynie eksportem do kraju wierzycielskiego. W rzeczywistości jednak brak jest warunków powiększenia eksportu tureckiego do Anglii“.

W cieniu układu monachijskiego, który w miarę postępu czasu staje się coraz bardziej niezrozumiały z punktu widzenia angielskich i francuskich interesów politycznych, ekonomicznych i militarnych wyrasta potężne emporium germańskie, wojskowo silniejsze niż kiedykolwiek w przeszłości, ekonomicznie żarłoczniejsze niż Kartagina. Krótki czas wystarczał, by zbalansować kredyty brytyjskie w Turcji, zamówieniami tego państwa w Niemczech. Stosownie do ostatniego układu Niemcy zbudują dla Turcji 28 statków, fabryki cementu, azotu, cukru i konserw, wytwórnię nafty syntetycznej, doki i fabryki włókiennicze. Szeroko dziś stosowany handel zamienny zaopatrzy Niemcy w tureckie drewno, tytoń, rodzynki i bawełnę wzamian za legendarną już dziś „aspirynę, jako symbolu nieproporcjonalności świadczeń hitlerowskich. Turecko-niemiecki obrót handlowy, który zeszłego roku wynosił pół miliarda złotych, będzie z łatwością podwojony.

Drugim państwem, na który Niemcy zagięli parol jest znajdująca się w orbicie City londyńskiej Rumunia. Wyeliminowanie wpływu brytyjskiego w tym państwie umożliwi Niemcom uzyskanie dostępu do jednego z najważniejszych producentów zbóż i kukurudzy, a uzyskanie i rozwój rumuńskich pól naftowych pod egidą nazistowską uczyni Niemcy stuprocentowo zabezpieczone przed blokadą.

Lecz plany niemieckie nie kończą się na Bałkanach. Ich zamiarem jest skonsolidowanie olbrzymiego bloku obejmującego Bliski i Środkowy Wschód, a więc tereny Iranu, Iraku, Syrii i Afganistanu. Realizacja tych planów, a wiemy, że w dzisiejszych gorączkowych czasach wymaga to już nie lat ale zaledwie miesięcy, musiałaby wywołać dalsze zaburzenia światowe. Na terenach tych bowiem spotkałyby się już nie humanitarne i „niebezpośrednie“ interesy brytyjskie z „ideologicznymi“ interesami NSDAP, ale odrodzona ekspansja wilhelmińskich Niemiec z ciężkimi inwestycjami brytyjskimi.

Ostatni rozłam w partii torysowskiej był wynikiem poważnej różnicy zdań co do dalszego kierunku ekspansji niemieckiej po układzie monachijskim. Duff Cooper, b. pierwszy lord Admiralicji, należy do grupy edenowskiej, twierdzącej, że ekspansja Niemiec zagraża w poważnym stopniu interesom brytyjskim już nad Dunajem lub Wełtawą. Grupa chamberlainowska uważa, że uwieńczona powodzeniem polityka izolacji Rosji sowieckiej jest niewątpliwie korzystną pozycją w obecnej sytuacji międzynarodowej Ta zaś polityka zmusi Niemcy do ciągłej czujności; jeżeli zaś się doda do tego problem absorbcji nowonabytych terytoriów, to, zdaniem obrońców polityki Chamberlaina, Niemcy będą miały zbyt dużo zajęć, by poważnie zagrozić pozycji brytyjskiej. Jak jednak z obecnego rozwoju sytuacji wynika, argumentacja grupy Edena zyskuje na walorze już kilka dni po wycofaniu się z gabinetu dalszego, ale nie ostatniego jeszcze zwolennika poglądów byłego sekretarza dla spraw zagranicznych.

Alarmy prasy konserwatywnej dowodzą, że zbrojny pokój tak drogo okupiony przez Czechosłowacji, nie tylko przez Czechosłowację będzie opłacony. Dyslokacja sił europejskich rozpoczęła się, ale niewiadomo, gdzie i kiedy się skończy.

FELIKS WIRTH

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ Jutro po południu „Stary mąż“ J. Korzeniowskiego. W niedzielę wieczorem „Korsarz“ M. Acharda.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Ormianin z Bejruthu“.

— „GOLDGREBER“ NAJTEATRU W TEATRZE NA BOCHEŃSKIEJ. Pierwsza premiera „Goldgreber“ zespołu artystycznego „Najteater“ z Warszawy zdobyła krakowską publiczność teatralną. Arcyzabawna komedia Szalom Alejchema, doskonała reżyseria Dr. Michała Weicherta, wysoki poziom gry aktorskiej, piękna melodyjna, na motywach ludowych oparta muzyka Henocha Kona i wreszcie tańce żydowskie układu p. Lei Rotbaumówny zrobiły z „Goldgreberów“ widowisko barwne, wesołe i ciekawe. Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4-tej po cenach zniżonych i o godz. 9-tej wieczorem. Przedsprzedaż biletów we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2-giej przy kasie teatru.

— I. M. WEISSENBERG — POETA GŁĘBI I PROSTOTY. Na powyższy temat odczyt wygłosi znany literat krakowski Henryk Weber we wtorek 18. bm. godz. 8-ma wiecz. w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Ograniczenia dla ludności pogranicza

Jak dzieli się pogranicze Państwa Polskiego?

Ostatnie zarządzenia władz wywołały zaniepokojenie wśród ludności, mieszkającej w miejscowościach pogranicznych. Chodzi mianowicie o ograniczenia, obowiązujące w pasie pogranicznym, które zaczęto ostatnio coraz częściej i bardzo ostro stosować.

Przedstawieniu stanu prawnego, panującego na terenie pasa granicznego, poświęcamy niniejszy artykuł.

Pogranicze dzieli się na całej przestrzeni granic Rzeczypospolitej Polskiej na następujące trzy strefy: 1) pas drogi granicznej, obejmujący przestrzeń szerokości 15 m. od granicy, 2) strefę nadgraniczną, obejmującą przestrzeń 2 km. od granicy (czasem dochodzącą do 6 km.), oraz 3) pas graniczny, który obejmuje wszystkie powiaty, przylegające do granic Państwa Polskiego na przestrzeni 30 km. od linii granicznej.

Rozszerzenie pasa granicznego na powiaty sąsiednie

Jeżeli względy bezpieczeństwa i ochrony granic tego wymagają, Minister Spraw Wewnętrznych może rozszerzyć ten obszar pasa granicznego na wszystkie, lub niektóre powiaty, przyległe do powiatów granicznych, albo też na ich części. W dniu 10 czerwca 1938 r. Minister Spraw Wewnętrznych istotnie rozszerzył pas graniczny na cały szereg sąsiadujących z nim obszarów. I tak z Województwa Krakowskiego do pasa granicznego według obecnego stanu należą — już po dokonaniu tego rozszerzenia — następujące powiaty: gorlicki, jasielski, limanowski, myślenicki, nowosądecki, nowotarski, wadowicki, żywiecki, oraz z powiatu bialskiego gminy: Biała, Biała-miasto, Bestwina, Bystra-Wilkowice, Kęty, Porąbka, wreszcie z powiatu chrzanowskiego gminy: Jaworzno, Jaworzno-miasto, Szczakowa i Szczakowa-miasto. W pasie granicznym ze względu na bezpieczeństwo Państwa i ochronę granic obowiązują różne ograniczenia.

Obostrzenia w strefie nadgranicznej

Najsurowsze ograniczenia obowiązują w strefie nadgranicznej. Minister Spraw Wewnętrznych może na czas oznaczony rozciągnąć ograniczenia, przewidziane dla strefy nadgranicznej, także na niektóre inne obszary pasa granicznego. Rozporządzeniem wyżej wspomnianym z 10 czerwca 1938 r., zmienionym rozporządzeniem z 15 września 1938 r., Minister Spraw Wewnętrznych rozszerzył moc obowiązującą ograniczeń przewidzianych dla strefy nadgranicznej, także na inne obszary pasa granicznego. Najwięcej tych ograniczeń zostało wprowadzonych dla powiatów wschodnich, a ponadto i przede wszystkim dla powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i rybnickiego z Województwa Śląskiego, oraz powiatów bialskiego, wadowickiego i żywieckiego, należących do Województwa Krakowskiego. Na podstawie tego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydał Wojewoda krakowski w dniu 26 września 1938 rozporządzenie o rozciągnięciu tych ograniczeń, przewidzianych dla strefy nadgranicznej, na powiaty: bialski wadowicki i żywiecki.

Ograniczenie ruchu ludności w strefie nadgranicznej

Na obszarze mocy obowiązującej ograniczeń, przewidzianych dla strefy nadgranicznej, a więc m. in. na terenie wymienionych dopiero co powiatów województwa Śląskiego i Krakowskiego Minister Spraw Wewnętrznych wprowadził znaczne ograniczenia ruchu ludności, które są potrzebne dla ochrony granic. W szczególności pobyt osób stale tam niezamieszkałych może być uzależniony od zezwolenia władzy administracyjnej, od którego to zezwolenia zwolnione są jedynie następujące osoby: 1) właściciele nieruchomości, położonej w strefie nadgranicznej, oraz członkowie ich rodzin, mieszkający z nimi we wspólnym gospodarstwie, 2) osoby, stale zamieszkałe na obszarze strefy nadgranicznej, 3) urzędnicy i funkcjonariusze państwowi i samorządowi, pełniący na tym obszarze swoje obowiązki służbowe, 4) i osoby, posiadające dokumenty podróży (paszporty, przepustki graniczne), o ile chodzi o odbycie drogi do granicznych punktów przejściowych.

Obowiązek posiadania dowodów osobistych

Każdy, kto mieszka, albo przebywa chociaż czasowo w strefie nadgranicznej lub w jednym z wymienionych wyżej powiatów, do których odnoszą się ograniczenia dotyczące strefy nadgranicznej, musi posiadać dowód osobisty. Od posiadania dowodu osobistego zwolnieni są jedynie: 1) funkcjonariusze państwowi, lub samorządowi, posiadający legitymację, uprawniającą do wykonywania służby na tym terenie, 2) cudzoziemcy w służbie dyplomatycznej, 3) cudzoziemcy, posiadający ważne dokumenty podróży, 4) obywatele polscy, posiadający ważne paszporty zagraniczne, 5) osoby, niezamieszkałe w strefie nadgranicznej, lecz mające ważne przepustki, 6) oraz nieletni do lat 13.

Zamieszkanie i pobyt na obszarze strefy nadgranicznej

Jeżeli osoba jakaś pragnie zamieszkać w strefie nadgranicznej, lub w wyliczonych wyżej powiatach Województwa Śląskiego i Krakowskiego, musi uzyskać na to zezwolenie władzy administracji ogólnej. Wojewodowie mogą uzależnić od specjalnego zezwolenia — nawet pobyt osoby w strefie nadgranicznej. Rozporządzenie Wojewody krakowskiego istotnie zawiera upoważnienie dla starostów powiatowych: bialskiego, wadowickiego i żywieckiego do wydawania zakazów przebywania na terenie tych powiatów dla pewnych osób ze względów bezpieczeństwa i ochrony granic — i to na czas oznaczony, lub na stałe.

Obowiązek meldunkowy dla przybywających do strefy nadgranicznej

Kto przybywa do jakiejkolwiek miejscowości, położonej na wymienionych wyżej obszarach, na które Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem z 10. 6. 1938 r. i 24. 9. 1938 r. rozciągnął ograniczenia, przewidziane dla strefy nadgranicznej, musi zostać zameldowany we właściwym urzędzie gminnym przed upływem 24 godzin od chwili przybycia do danej miejscowości i to bez względu na czas, przez który ma zamiar tam przebywać. Dokonywanie czynności meldunkowych ciąży na właścicielach, lub dzierżawcach realności. Gmina, względnie sołtys mają wydać poświadczenie o dokonaniu obowiązku zameldowania. O każdej osobie zameldowanej gmina (albo sołtys) obowiązani są przed upływem 48 godzin od zameldowania zawiadomić najbliższy organ Policji Państwowej, lub ochrony granic. Osoba, zamieszkująca, lub przebywająca na terenie strefy nadgranicznej, obowiązana jest na każde żądanie władz administracji ogólnej, organów P. P. lub ochrony granic, oraz urzędu, lub organów gminy — okazać dowód osobisty i poświadczenie o zameldowaniu, oraz zezwolenie na prawo przebywania w strefie nadgranicznej, o ile zezwolenie takie w danej miejscowości jest potrzebne.

Ruch w porze nocnej

W strefie nadgranicznej — bez specjalnego zezwolenia — może być także zakazany ruch w porze nocnej (przez którą uważa się w tym związku czas od zachodu do wschodu słońca), na obszarach, znajdujących się poza obrębem osiedli, oraz zabudowań gospodarskich i stacyj kolejowych, chyba że chodzi o wypadki nagłe i to tylko za uwiadomieniem organów ochrony granic, lub P. P. Ograniczenie ruchu nocnego nie odnosi się do wyliczonych wyżej powiatów województwa śląskiego i krakowskiego, należących do strefy nadgranicznej.

Zakaz fotografowania! — inne ograniczenia na terenie strefy nadgranicznej

W strefie nadgranicznej i powiatach na które rozszerzono przepisy o strefie nadgranicznej, obowiązują jeszcze dalsze ograniczenia: Posiadanie wszelkiego rodzaju aparatów fotograficznych, jak również dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych w strefie nadgranicznej jest zakazane bez specjalnego zezwolenia władzy administracji ogólnej właściwej ze względu na położenie objektu fotografowanego. Dalej posiadanie w strefie nadgranicznej wszelkiego rodzaju aparatów i urządzeń, umożliwiających porozumienie się na odległość, jak telefon, telegraf, radio, z wyjątkiem aparatów radiofonicznych odbiorczych, oraz hodowla i utrzymywanie gołębi wymaga zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej.

Każdy właściciel lub posiadacz koni i bydła rogatego w strefie nadgranicznej, lecz nie na obszarach, na które rozciągnięto te ograniczenia), powinien je zarejestrować we właściwym urzędzie gminnym i w określonych terminach zgłaszać o wszelkich zmianach w stanie posiadania tych zwierząt.

Wystawianie budowli w strefie nadgranicznej

Wznoszenie budowli, lub ich przebudowa w strefie nadgranicznej wymaga oprócz zezwolenia odnośnej władzy — także zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej. Nieruchomości w strefie nadgranicznej potrzebne dla celu obrony Państwa mogą być wywłaszczone.

Jakim osobom wolno zakazać mieszkania i pobytu w pasie granicznym?

W całym pasie granicznym — powiatowa władza administracji ogólnej może zabronić zamieszkiwania, lub pobytu na obszarze, należącym do pasa granicznego, na czas od jednego roku do lat trzech osobom, ukaranym prawomocnym wyrokiem sądowym, lub prawomocnym orzeczeniem władzy administracyjnej, celnej, albo skarbowej za działalność przeciwpaństwową, przemytnictwo, lub za przestępstwo nielegalnego przekroczenia granicy, albo za przestępstwo naruszenia przepisów rozporządzenia o granicach Państwa; o ile chodzi o osoby, ukarane za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu Państwa, to co do tych zakaz ten może być wydany na przeciąg lat dziesięciu. Te decyzje władzy administracyjnej są natychmiast wykonalne.

Transakcje nieruchomościami w pasie granicznym

Na obszarze pasa granicznego obowiązują również ograniczenia co do tranzakcyj nieruchomościami. Mianowicie cudzoziemcy i cudzoziemskie osoby prawne, oraz polskie osoby prawne, w których zarząd lub kapitał jest zagraniczny, mogą tylko na podstawie zezwolenia władzy nabywać nieruchomości w pasie granicznym w drodze aktów prawnych, zawartych między żyjącymi, oraz tylko na zasadzie takiego zezwolenia mogą one dalej zatrzymać nieruchomość, nabytą w drodze spadku, o ile obdarzony nie byłby zarazem spadkobiercą z ustawy. Zezwolenia udziela Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Wysiedlanie

Właściwy wojewoda może tym osobom również zakazać — ze względu na dobro Państwa — posiadania dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości, wykonywania handlu i przemysłu, oraz kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstw na terenie pasa granicznego.

Ponadto, jeżeli względy bezpieczeństwa Państwa, lub ochrony granic tego wymagają, Minister Spraw Wewnętrznych może wprowadzić na obszarze całego pasa granicznego, lub jego części także dla obywateli polskich ograniczenia prawne, polegające na zakazie tranzakcji nieruchomościami bez zezwolenia wojewody, oraz na zakazie wykonywania handlu i przemysłu lub kie-

rownictwa i eksploatacji przedsiębiorstw bez zezwolenia wojewody.

W końcu w pasie granicznym może wojewoda zabronić zatrudniania poszczególnych osób w zakładach handlowych i przemysłowych, lub instytucjach użyteczności publicznej, jeśli wymagają tego względy bezpieczeństwa publicznego, lub ochrony granic, przy czym zakaz taki, który doręcza się pracodawcy i pracownikowi, nie wymaga uzasadnienia.

Sankcje karne za przekroczenie przepisów o pograniczu

Za naruszenie jakichkolwiek z powyższych przepisów na obszarze strefy nadgranicznej, względnie pasa granicznego grozi kara aresztu do trzech miesięcy, lub grzywny do 3.000 zł., albo obie te kary łącznie. Czyn ten stanowi wykroczenie karane w trybie administracyjnym. Właściwe do rozstrzygnięcia tych spraw są Starostwa. Od orzeczenia Starostwa przysługuje skazanemu prawo wniesienia w ciągu 7 dni od doręczenia orzeczenia Starostwa odwołania do właściwego Sądu Okręgowego Karnego.

Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN.

—oo—

Informator prawniczy

„CZYTELNIK, CZĘSTOCHOWA“. Jeżeli Pan w roku ub. złożył już przysięgę wyjawienia majątku, to w myśl art. 627. k. p. c. byłby Pan zobowiązany do złożenia nowej przysięgi na wniosek tego samego wierzyciela, lub też innego wierzyciela tylko w takim wypadku, gdyby ów wierzyciel uprawdopodobnił wobec Sądu, że albo nabył Pan później majątek, z którego można prowadzić egzekucję, albo też, gdyby od czasu złożenia przysięgi manifestacyjnej upłynęło conajmniej 5 lat. W Pańskim wypadku nie zachodzi jeszcze upływ 5-letniego okresu. Jeżeli zaś także w ciągu tego roku, jaki upłynął od chwili złożenia przysięgi wyjawienia, nie nabył Pan żadnego majątku, to nie jest Pan obowiązany do złożenia nowej przysięgi wyjawienia, choćby nawet obecnie wniosek taki postawił inny wierzyciel. Wobec tego powinien Pan zawiadomić Sąd, że złożył Pan przysięgę wyjawienia oraz podać sygnaturę odnośnych aktów sądowych i na tej podstawie zostanie Pan zwolniony od złożenia nowej przysięgi manifestacyjnej ,chyba, że wierzyciel wykaże, iż Pan nabył jakiś nowy majątek.

P. M. ROGALSKI, TARNÓW. O informację w tej sprawie prosimy zwrócić się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie.

„M. L.“ Pan nie podlega przepisom prawa kanonicznego. Uważamy więc, że jest Pan wolny od złożenia tej daniny.

„ZROZPACZONA CZYTELNICZKA N.“ 1) O ile sublokator nie płaci Pani czynszu i zalega z dwiema ratami komornego, może Pani wnieść przeciwko niemu pozew o eksmisję. Proces taki jednak może się toczyć przez dość długi czas. Innej jednak możliwości wyeksmitowania Swego sublokatora — poza drogą procesu sądowego — nie ma Pani. 2) Co się zaś tyczy choroby sublokatora, to, o ile ona jest naprawdę zaraźliwa, może Pani, a nawet jest Pani obowiązana zawiadomić o tym Zarząd Miejski. W razie, gdyby okazało się, że choroba jest istotnie zaraźliwa, Zarząd Miejski może wydać w trybie administracyjnym orzeczenie, nakazujące sublokatorowi wraz z rodziną opuszczenia tego mieszkania. W każdym razie uważamy, że tą drogą może najlepiej obroni Pani swoje prawa.

„ADELA“. 1) Naszym zdaniem z brzmienia taryfy towarowej wynika słuszność żądania pozwu. 2) Nie ma specjalnego określenia ustawowego tego pojęcia. Niemniej jednak należałoby przez nie uważać taki skład, który może się znajdować u spedytora, lecz który jest przeznaczony wyłącznie na magazynowanie skór dla danego odbiorcy. 3) Co do ostatniego pytania udzielimy Panu jeszcze odpowiedzi.

„JOT — EM — JOT“. JORDANÓW. Jeżeli istotnie wadliwie Pana leczono i skutkiem tego musiał się Pan poddać drugiej operacji, oraz został Pan narażony na nowe koszty leczenia, — to oczywiście Szpital jest odpowiedzialny za ewent. odszkodowanie, oraz zwrot kosztów leczenia. Czy jednak zachodziła tutaj wadliwość leczenia, to ocena tego faktu będzie zależała wyłącznie od opinii lekarskiej, na której Sąd się oprze. Od tej opinii zależny jest wynik całego procesu. Co do przeprowadzenia sprawy musiałby się Pan zwrócić o pomoc do adwokata.

(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Rynki rolne pod znakiem urodzaju

Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie, opublikował ostatnio nowe dane, dotyczące tegorocznego urodzaju, które stwierdzają, że zbiory są lepsze, niż początkowo przypuszczano. Zwłaszcza jeśli chodzi o kraje europejskie szacunki te wypadło zwiększyć tak, iż produkcja pszenicy Europy, będzie prawdopodobnie prawie o 60 mil. q większa od zeszłorocznej. Zapotrzebowanie wprawdzie krajów importerskich w roku bieżącym niewątpliwie będzie większe, ale tak wydatny wzrost zbiorów w krajach importerskich oczywiście nie wpłynie dodatnio na ceny, które ciągle utrzymują się na poziomie bardzo niskim. Wahania są wprawdzie nieznaczne, tym niemniej zmierzają one raczej w kierunku zniżkowym. W ostatnim tygodniu ceny cokolwiek osłabły na większości rynków. Dotyczyło to nietylko pszenicy, ale i pozostałych zbóż.

Na rynku krajowym koniunktura doznała pewne go wzmocnienia, ceny zbóż cokolwiek zwyżkowały Objawem znamiennym jest to, że na prowincji pod

wpływem miejscowych warunków ceny niejednokrotnie były wyższe, aniżeli na dużych rynkach (w Warszawie lub Poznaniu). W okresach zniżki zwykle bywa odwrotnie. Dla zaznaczenia zasługuje, że podaż wciąż jest umiarkowana, dzięki czemu od czasu do czasu poszczególne rynki odczuwają brak zboża. Tym się tłumaczy po części zwyżka ostania Nie bez znaczenia zapewne jest i to, że zdaje się tegoroczne zbiory wcale do rekordowych nie będą należały. Przy szacunkach „na oko“ zdarza się to bardzo często.

Z innych ziemiopłodów znów zwyżkowała koniczyna biała, poprawiła się cokolwiek cena siemienia lnianego, natomiast rzepik zniżkował. Rzepak, strączkowe oraz ziemniaki utrzymały się na dotych czasowym poziomie. Zaznaczyć trzeba, że na rynku warszawskim mocna tendencja utrzymuje się dla jęczmienia browarowego, zapewne pod wpływem zapotrzebowania przemysłu piwowarskiego. Również mocno kształtuje się koniunktura w zakresie owsa, pod wpływem zakupów wojska.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała w tygodniu sprawozdawczym tendencja słabsza, nawet cielęta obniżyły się w cenie. Ceny trzody chlewnej, cokolwiek zniżkowały, utrzymały się natomiast, a nawet doznały pewnej poprawy sortymenty najwyższej jakości (ponad 180 kg żywej wagi). Podkreślić należy, że pomimo to przy obecnych cenach zboża opasanie kalkuluje się zupełnie nieźle, wobec czego część zboża będzie zapewne przeznaczona na paszę i nie zostanie wyrzucona na rynek.

Na rynku masła bez zmian, ceny utrzymały się (3,20 za 1 kg masła I gat.) co tłumaczy się zarówno zbliżaniem się chłodniejszej pory, jak spadkiem produkcji skutkiem pryszczycy. Również utrzymały się ceny jaj, przy mocnej tendencji dla towaru ciężkiego i świeżego.

Na rynku warzywnym bez większych zmian — Warzywa, które nie da się przechować zwyżkują, inne, zniżkują. Zwłaszcza słabo kształtują się ceny cebuli, której produkcja w roku bieżącym jest podobno dość duża. Jeżeli nadwyżka nie zostanie wy eksportowana, to producenci cebuli mogą ponieść poważne straty.

Z. K.

Scalony podatek od obrotu w handlu owocami południowymi?

Ze szczegółową opinią w sprawie projektu scalenia podatku przemysłowego od obrotu w branży owoców południowych wystąpiła już Centrala Zw. Kupców. W opinii tej wspomniana organizacja podnosi doniosłość projektu oraz trudności, na jakie natrafi jego realizacja. Scalenie ma na celu likwidację handlu anonimowego oraz odciążenie od zbędnych kłopotów podatkowych szerokich rzesz mniejszego kupiectwa tej gałęzi handlu.

Zastrzeżenia Związku Kupców w stosunku do opracowanych przez Izbę Przemysłowo Handlową w Warszawie zasad scalenia dotyczą przede wszystkim wsokości stawki scalonego podatku. Izba pro

TOSI GOLDMANN i jej bratu HENRYKOWI z powodu śmierci Ich bł. p. MATKI składamy wyrazy współczucia

S. K. S. „HATIKWA“

ponuje mianowicie stawkę 4,6 proc., opierając się na tym, że owoce południowe przechodzą przez 3 ogniwa towarowego obiegu. Na podstawie szczegółowych wyliczeń opinia Związku Kupców ustala — że maksymalna ilość faz, mogąca służyć za podstawę obliczania stawki scalonego podatku przemysłowego o dobrotu wynosi przeciętnie 2,6, gdyż zna czna część handlu tymi owocami przechodzi przez 2 fazy, a np. figi — tylko przez 1 fazę.

Projekt Izby przyjmuje, iż pierwsza faza obrotu płaci stawkę 1,2 proc., dwie zaś następne po 1,7 proc. Zdaniem natomiast Związku Kupców tzw. półhurt przynajmniej w 25 proc. płaci tylko 1,2 proc., ponieważ taki odsetek przedsiębiorstw prowadzi książki handlowe. Stawka podatku obrotowego płacona przez drugą fazę (półhurt) winna więc wynosić 1,6 proc. Podobnie stawka dla detalu winna być obniżona do 1,5 proc. W rezultacie Związek Kupców wyprowadza formułkę według której stawka scalonego podatku ma wynosić w zaokrągleniu 3,7 proc., a nie 4,66 proc., proponowane przez Izbę. Uwzględniając ponad to oszczędności władz skarbowych ze zmniejszenia się kosztów inkasa, stawka scalonego podatku obrotowego dla owoców południowych wynosić powinna najwyżej 3,3 proc.

Zamiast proponowanego przez Izbę obowiązku prowadzenia przez detalistów książek względnie zapisków w celu uniknięcia podwójnego opodatkowania. Związek Kupców, opierając się na przykładzie z branży mącznej wypowiada się raczej za zezwoleniem na udowodnienie dokonanych obrotów we wszelki dostępny sposób (np. zaświadczeniami firm, prowadzących książki handlowe o wysokości dokonanych w danym [illegible] obrotów). — (Kabel.)

Obowiązek pracodawcy zwolnienia do Legii Akademickiej

W związku z komplikacjami, wynikającymi na tle powoływania do Legii Akademickiej studentów, pracujących zawodowo, sprawę tą uregulowano ostatnio w ten sposób, że ułożono na pracodawcę obowiązek zwolnienia pracownika do Legii Akademickiej. Pracodawca nie ma prawa czynienia żadnych potrąceń od pensji za czas służby pracownika w Legii Akademickiej.

Najdroższa benzyna jest w Niemczech, najtańsza w Rumunii

Według ostatnio dokonanych porównawczych obliczeń najtańszą benzynę w Europie posiada Rumunia, gdzie za litr płaci się około 35 groszy. Dalej idzie Anglia, Francja, Belgia i Szwajcaria. Najdroższa benzyna jest w Niemczech, gdzie maksymalna cena dochodzi do 90 groszy za litr oraz we Włoszech, gdzie wynosi 82—87 groszy. Polska znajduje się w grupie środkowej.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 7 g 11 m
15	Zachód słońca 4 g m 38
	20 Tiszri 5699

Walne Zgromadzenie Tow. Odbudowy Palestyny -- Keren Hajesod

W poniedziałek, 24 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Librowszczyzna 6 m. 2. zwyczajne walne zgromadzenie członków stow. Tow. Odbudowy Palestyny — Keren Hajesod w Krakowie. Na porządku dziennym m. in. sprawozdania z działalności prow. Dyrektorium oraz wybór nowych władz stowarzyszenia. Początek o godz. 7-mej wieczór. W razie braku kompletu odbędzie się w godzinę później walne zgromadzenie, zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych.

—oo—

Plenarne posiedzenie Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa

Dziś w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej (8 wieczór) odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 40, plenarne posiedzenie Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa.

Na porządku dziennym sprawy bardzo pilne.

—oo—

Podania o przywóz towarów reglamentowanych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym importerom tut. okręgu, że termin wnoszenia podań o przywóz towarów reglamentowanych z kontyngentu na czasokres listopad—grudzień b. r. upływa z dniem 22 b. m.

Równocześnie zaznaczamy, że do podań na wszystkie kraje muszą być dołączone pro forma faktury.

—oo—

350-lecie gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie

Z powodu toczącej się akcji przedwyborczej do połowy niemal listopada, z powodu wyznaczenia niedzieli 23 października na zgromadzenia prawyborców do senatu — nadto z powodu przypadających również w najbliższych tygodniach uroczystości związanych z 20-leciem Odzyskania Niepodległości — Komitet Wykonawczy podaje niniejszym do wiadomości, że uroczystości jubileuszowe związane z 350-leciem istnienia gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie przesunięte zostały na dni 19 i 20 listopada br.

Szczegóły programu całej uroczystości i związanych z tym czynności nie uległy najmniejszej zmianie.

Komitet jeszcze raz uprasza o wczesne nadsyłanie adresów b. wychowanków tego gimnazjum, którzy dotąd tego nie uczynili.

ŻYCIE POLITYCZNE

T. Arciszewski kandydatem na przyszłego prezydenta m. Łodzi

„Dziennik Poznański" donosi:

W związku z niedalekim już terminem wyborów samorządowych w Łodzi, już obecnie mówi się o kandydatach na przyszłego prezydenta tego miasta. Jak słychać, ze strony P. P. S. ma być wysunięta kandydatura b .pos. Tomasza Arciszewskiego.

Echa mowy Hitlera

Mowa Hitlera w Saarbrücken wywołała oczywiście wielkie niezadowolenie we Francji i Anglii. W Londynie ton i treść mowy stały się powodem wielkiego wzburzenia. Mowę dyktotora Niemiec tłumaczą tam tak, jak myśmy to tutaj uczynili. Hitler dyktuje demokracjom, jaki mają mieć rząd, jeśli pragną żyć z nim w spokoju. Ale opinia angielska wyciąga stąd odwrotne konsekwencje, podkreślając, że dzięki mowie Hitlera okazuje się, że Winston Churchil ma rację. — Prasa francuska przypomina Hitlerowi, że on sam nie chce, aby inni mieszali się do spraw niemieckich ,tym samym więc nie powinien tego czynić w stosunku do innych. Zasady tej powinien również przestrzegać w Hiszpanii. — Wreszcie wypada dodać, że wskutek ujawnionych ostatnio tendencji Hitlera Chamberlain odbędzie konferencję z przywódcami opozycji i związków zawodowych, pragnie bowiem doprowadzić do utworzenia wielkiego gabinetu jedności narodowej, którego zadaniem byłaby obrona imperium.

Depesza kondolencyjna Zw. Leg. Pol.

Z powodu zgonu ś. p. płk. Beliny Prażmowskiego, b. wojewody lwowskiego, b. prezydenta m. Krakowa, zarząd Okręgu i oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie przesłał na ręce wdowy p. Anastazji Belina-Prażmowskiej depeszę kondolencyjną tej treści:

„Czcigodna Pani, wstrząśnięci do głębi bolesną wiadomością o zgonie śp. małżonka Czcigodnej pani, niezłomnego żołnierza Komendanta, niezapomnianego twórcy kawalerii odrodzonej Polski, a wieloletniego drogiego sercom naszym prezesa Okręgu krakowskiego, składamy pani, dzieciom i całej rodzinie najszczersze wyrazy głębokiego współczucia. W tych ciężkich godzinach dzielimy smutek czcigodnej pani i jej całej rodziny.

Rycerski duch Beliny zawsze żywy pozostanie wśród nas."

—oo—

Strajk medyków na U. J.

Na Uniw. Jag. wybuchł trzechdniowy protestacyjny strajk studentów Wydziału Lekarskiego. Studenci protestują przeciw ustawie o wykonaniu praktyki lekarskiej, przewidującej przymusową 2-letnią praktykę lekarską w miejscowościach poniżej 5.000 mieszkańców oraz przeciw projektowi utworzenia Akademii Medycznej w Łodzi.

—oo—

Aresztowanie pary oszustów

Onegdaj zostali zatrzymani przez organa P. P. Maga Marek (lat 18) i Sowizdrzał Stefan (lat 18), obaj z Jasła, znani złodzieje i oszuści, za nielegalne zbieranie datków, jako ochotnicy Zaolzańskiego Korpusu Ochotników ziemi krakowskiej, podróżujący naokoło Polski.

Oszuści zaopatrzyli się w zeszyt z podobiznami dostojników państwowych i zgłaszali się do urzędów i osób prywatnych, wyłudzając drobne datki, które ofiarodawcy wpisywali do zeszytu. Dotychczsa oszuści wyłudzili ogółem 16 zl. 50 gr. Odstawiono ich do dyspozycji Starostwa Grodzkiego.

Nowy połów

W godzinach nocnych przeprowadziły organa P. P. obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której zatrzymano 20 osób za wykroczenia przeciw porządkowi publ.

Nadto zatrzymano 41 osób do stwierdzenia tożsamości i za różne przestępstwa.

Komu skradziono złoty zegarek?

Wydział Śledczy zakwestionował zegarek damski złoty marki „Wolon-Watch" z branzoletką złotą na rękę składaną ze sztabek prostokątnych, skradziony na szkodę nieustalonego właściciela. Zegarek ten można oglądać w godzinach od 8—15-ej w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego pokój Nr. 11.

—oo—

— WIZO. Dziś 5.30 mesiba z p. Szmulewiczową.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 14 października. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 22.75—23.25, jednolita czerwona 21.50—21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.75—21, żyto I standaart 16—16.25, II standart 115—15.25 jęczmień jednolity 16.50—18, przemiałowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies niezad 17.75—18.25 I stand. 17—17.25, II stand. 16.25—16.75, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 42.50—44.50, gat. I 50 proc. 39.50—40.50, gat. IA 65 proc. 35.50—36.50, razowa 95 proc. 29.50—30.50, gat. II 30—65 proc. 34.50—35.50, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. III 65—70 proc. 23—23.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I. 50 proc. 28.75—29, gat. I 65 proc. 27.25—27.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, gat. II. 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I. 50 proc. 28.75—29, gat. I 65 proc. 27.25—27.50, otręby pszenne standartowe miałkie 9—9.25, średnie 8.75—9, żytnie standartowe 8.25—8.50, jęczmienne 10—10.25. Otręby i tendencja: pszenica 184.2 lekko zniżkowa, żyto 49.5 lekko zniżkowa, jęczmień 101 lekko zniżkowa, owies 66.4 spokojna. Ogólny obrót 775 ton, tendencja ogólna: spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 14 października. Pszenica 19—19.50, żyto 13.50—14, jęczmiona gatunkowe minus 25 gr., mąka pszenna wszystkie gatunki minus 25 gr, mąka żytnia minus 25 gr. Reszta notowań bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 14. października. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 126, Żyrardów 60.50, Modrzejów 21.37½ 20.50, Cukier 35.25, Lilpop 88, Węgiel 35.75—35.62½. Tendencja nieco słabsza.

* * *

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 84.50, 3 proc. premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 93.—, II em. 94.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna 66.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42.50, 4½ pco. poż. wewnętrzna 65.7/8. Tendencja utrzymana.

* * *

Dewizy: Belgia 90.30, Gdańsk 100, Holandia 289.75, Kopenhaga 112.80, Londyn 25.29, Nowy Jork czek 5.32½, Nowy Jork telegraficzny 5.32¾, Oslo 126.85, Paryż 14.15, Praga 18.28. Sztokholm 130.40. Szwajcaria 121, Włochy 28.06, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN. 14 października. Cynk 15 7/16—9/16, termin 15 11/16—¾, Cyna 209—¼, termin 210¼—½, Straits 216¼, Ołów 16 13/16—15/16, termin 16 15/16—17, Miedź 47 7/16—½ termin 47 11/16—¾, Elektrolit 53—54, Złoto 146.10.

Dwa wypadki kopalniane

Katowice, 14. 10. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą: W szybie kopalni Sosnica w Gliwicach wydarzyły się dwa poważne wypadki górnicze. Pierwszemu z nich uległ sztygar Winter, który jak zwykle zjechał do szybu, przystępując natychmiast do kontroli powierzonego mu odcinka pracy. W pewnej chwili ze sklepienia obsunął się zwał węgla, zabijając sztygara na miejscu.

Drugi wypadek wydarzył się w tej samej kopalni. Pracujący w podziemiach rębacz Wieczorek zasypany został zwałami węgla i kamieni, doznając złamania kręgosłupa. Górnika odstawiono w stanie beznadziejnym do szpitala.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Umiarkowany, porywisty na północy silny wiatr z zachodu. Nieco chłodniej (temperatura około 12 st.) Widzialność dobra.

Start balonu stratosferycznego nie doszedł do skutku

Powłoka spłonęła w czasie przygotowań

Zakopane, 14. 10. (tel. wł.) Jak już donieśliśmy, przygotowania do startu balonu stratosferycznego zakończyły się katastrofalną eksplozją wodoru, która spowodowała spłonięcie górnej części balonu.

Przygotowania do startu rozpoczęły się w Dolinie Chochołowskiej w nocy z czwartku na piątek. Na dany sygnał pośpieszyły z Zakopanego tysiące osób, udając się na miejsce startu w Dolinie Chochołowskiej.

Sprzęt balonowy został jeszcze w godzinach popołudniowych przeniesiony z baraku na plac, skąd nastąpić miał start. Ustawiono tutaj gondolę, obok której ułożono powłokę balonu.

Niedaleko znajdowały się butle z wodorem służącym do napełniania balonu. Ogółem ustawiono tutaj 1.200 butli z wodorem.

Kilkanaście minut po godzinie dziesiątej Dolina Chochołowska oświetlona została potężnymi reflektorami. Snopy światła padały na środek, gdzie rozpoczęły się prace około napełniania balonu wodorem.

W międzyczasie stan pogody uległ gwałtownej zmianie. Wiatr zwiększał się z każdą chwilą, wichura groziła udaremnieniem startu. Kierownictwo porozumiało się z obserwatorium astronomicznym na Kasprowym, skąd nadeszły niepomyślne wiadomości.

W tym stanie rzeczy, skoro nie zanosiło się na poprawę pogody, postanowiono start odwołać. Wydano odpowiednie zarządzenia i wodór począł się ulatniać górną klapą z powłoki.

Było to około godz. 4.30 kiedy nieoczekiwanie dał się słyszeć gwałtowny huk. W miejscu, gdzie znajdowała się powłoka balonowa, ukazał się potężny słup ognia, wysokości kilkudziesięciu metrów.

Powstał momentalnie popłoch, ludzie znajdujący się wokoło rzucili się do ucieczki, aby się uchronić przed spadającą, płonącą powłoką balonową. Rozeszły się pogłoski, że szereg osób odniosło poparzenia.

Jak się niebawem okazało, zniszczeniu uległa niewielka część powłoki górnej balonu tzw. czaszy. Nie jest wykluczone, że pożar powstał od iskry, która mogła się wytworzyć przy tarciu ścianek powłoki z powodu silnego wiatru. Nie jest jednak wykluczone, że przyczyna była inna.

Uszkodzona powłoka balonowa będzie przewieziona do Legionowa pod Warszawą, gdzie zostanie naprawiona. Przypuszczalnie następny start balonu odbędzie się z Legionowa, a nie z Doliny Chochołowskiej.

Powłoka wraz z balonem była ubezpieczona na pełną sumę, tak że wynikła szkoda będzie w całości pokryta.

Komunikat komendy obozu stratosferycznego

Zakopane, 14. 10. PAT. W związku z wczorajszym wypadkiem, jaki miał miejsce przy przygotowaniach startowych, komenda obozu startowego na Dolinie Chochołowskiej komunikuje:

„Zgodnie z przewidywaniami meteorologów co do utrwalenia się wyżu barometrycznego zapadła decyzja startu jak było uprzednio postanowione w drugim dniu zalegającego wyżu, a więc wypadło to z 13-go na 14-go października.

Przewidywania meteorologów jednak nie sprawdziły się. Nadszedł niespodziewany niż barometryczny w ciągu nocy, powodując silne wiatry, które nie gwarantowały pomyślnego startu. Zdecydowano się opróżnić balon z wodoru przez klapę górną. W końcowej fazie opróżniania nastąpiło zapalenie się wodoru. Powodów samozapalenia się wodoru nie stwierdzono. Istnieje co do tego kilka hipotez. Specjalnie powołana komisja zbada powody samozapłony i wyda w tej sprawie opinię.

Przy pożarze, jaki powstał, spaliła się lub została uszkodzona tylko niewielka część powłoki balonu, maksymalnie około jednej dziesiątej całości powłoki, gdyż główna część powłoki balonowej była schowana w tak zwanym pokrowcu startowym, który miał być zdjęty dopiero po całkowitym napełnieniu czaszy górnej balonu wodorem i po podniesieniu się jej do poziomu startowego, t. j. do wysokości 120 m. do czego nie doszło, jak wyżej podawaliśmy na skutek decyzji zaniechania dalszego napełnienia balonu z powodu zbyt silnych wiatrów.

W czasie wypadku nikt ze znajdujacych się w pobliżu osób żadnych obrażeń nie odniósł.

Należy zaznaczyć, że gondola i powłoka ubezpieczone były w jednym z towarzystw od wypadku pożaru (do momentu startu) na sumę 277 tysięcy złotych.

Remont powłoki jest przewidziany w najbliższym czasie. Remont ten gwarantować będzie całkowitą gotowość balonu do następnego startu, którego termin wyznaczy komitet organizacyjny lotu. Przypuszczalnie termin ten z powodu nieprzychylnej aury na jesieni, wyznaczony zostanie na wiosnę przyszłego roku.

Jeszcze w sprawie wybuchu w Dolinie Chochołowskiej

Warszawa, 14. 10. PAT. Z zarządu głównego LOPP nadsyłają nam następujący komunikat:

Wobec zerwania się silnego wiatru napełnianie balonu „Gwiazda Polski" zostało przerwane o godz. 24-ej dnia 13 bm. Dnia 14 bm. o godz. 3-ej wskutek dalszego pogarszania się stanu pogody start został odwołany i rozpoczęto opróżnianie powłoki. Podczas opróżniania z niewiadomych dotychczas przyczyn nastąpił w górnej części balonu, tzw. czaszy, wybuch wodoru, wskutek czego uległa zniszczeniu około 1/10 część powłoki.

Z powyższych przyczyn start lotu do stratosfery został odroczony aż do czasu naprawienia uszkodzeń.

Obóz startowy zostaje na razie zwinięty.

Strat materialnych komitet organizacyjny pierwszego polskiego lotu stratosferycznego nie ponosi, bowiem powłoka balonu była ubezpieczona od ognia na sumę złotych 200 tys.

Podziękowanie P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa 14. 10. PAT. Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom i osobom, które nadesłały wyrazy patriotycznych uczuć z okazji powrotu Śląska zaolzańskiego do Rzeczypospolitej.

Wymiana koron czeskich na złote

Cieszyn 14. 10. PAT. W związku z ustaleniem nowego kursu korony czeskiej na 6.25 koron czeskich za 1 złotego i wyznaczeniem ostatecznego terminu dla wymiany koron na złote polskie, przed Komunalną Kasą Oszczędności w Cieszynie i przed wszystkimi punktami wymiany na całym Śląsku zaolzańskim tworzą się długie ogonki publiczności. Obsługa jej została zorganizowana bardzo sprawnie tak, że wymiana postępuje bardzo szybko naprzód.

Cieszyn 14. 10. PAT. Budynki strażnicze i budynki celników po obu stronach mostu w Cieszynie, które były ostatnią pozostałością przypominającą zniesioną niedawno granicę, zostały dziś w nocy usunięte.

Co usłyszał min. Chvalkovsky w Berchtesgaden

Monachium, 14. 10. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś w obecności min. Ribbentropa, czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego. Czeskosłowacki minister zapewnił kanclerza Hitlera, że Czechosłowacja zajmie lojalne stanowisko w stosunku do Niemiec, co kanclerz Hitler przyjął z zadowoleniem do wiadomości. Kanclerz Hitler wyraził czeskosłowackiemu ministrowi swe ubolewanie, że nie zdołano dotychczas załatwić zagadnienia węgierskich mniejszości. Kanclerz wyraził nadzieję, że również w tej sprawie uda się możliwie najszybciej znaleźć zadawalające rozwiązanie.

B. premier Daranyi u Hitlera

Monachium 14. 10. PAT. Kanclerz Hitler przyjął dziś po południu w obecności ministra Ribbentropa, b. węgierskiego premiera Daranyi. Rozmowa poświęcona była zagadnieniu węgierskiemu w Czechosłowacji.

* * *

Monachium 14. 10. PAT. Były premier węgierski Daranyi, który w godzinach popołudniowych został przyjęty przez kanclerza Hitlera przyleciał już dziś wcześnie rano samolotem z Budapesztu do Monachium. Towarzyszył mu niemiecki poseł w Budapeszcie von Erdmannsdorff. Przyjęcie Daranyi'ego przez kanclerza Hitlera nastąpiło również w pałacu kanclerskim i trwało około godziny.

Czesko-słowacki minister spraw zagranicznych Chvalkovsky odwiedził dziś po południu ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribentropa w monachijskim hotelu „Vier Jahreszeiten".

Aresztowania wśród emigrantów w Czechach

Praga, 14. 10. PAT. W Pradze i na prowincji zostały przeprowadzone w tych dniach liczne aresztowania wśród emigrantów rosyjskich, niemieckich i węgierskich, w związku z rozszerzaniem fałszywych wiadomości, mających na celu wprowadzenie niepokoju do społeczeństwa.

Porażka płk. Sławka i Naprawy -- zwycięstwo O. Z. N-u

Ocena wyników wyborów kandydatów na posłów

Warszawa, 14. 10. (Sin) Polska Agencja Agrarna zamieszcza ocenę wyników wyborów kandydatów na posłów, pochodzącą od polityków warszawskich. Uderza przede wszystkim dotkliwa klęska płk. Sławka i jego zwolenników. Płk. Sławek zgłosił swą kandydaturę w dwóch okręgach w Warszawie. Takie podwójne zgłoszenie zastosowało tylko niewielu kandydatów. W okręgu nr. 1 płk. Sławek przepadł, uzyskując 12 głosów, zaś w okręgu nr. 5 znalazł się dopiero na trzecim miejscu. Wystawienie swojej kandydatury po ostatnich wydarzeniach, powodujących rozwiązanie parlamentu świadczy, że płk. Sławek zachował zupełną równowagę wewnętrzną oraz ocenę rzeczywistości politycznej, bowiem nie tak dawno jeszcze kursowała wiadomość, że płk. Sławek wycofuje się całkowicie z życia politycznego, gdy tymczasem w dwóch okręgach wyborczych próbował on przejść przez ucho igielne własnej ordynacji wyborczej. Zawiodły metody konspiracyjne płk. Sławka. Nie szedł on sam, lecz w grupie swoich zwolenników. Przepadli prawie wszyscy. Były wicemarszałek Sejmu Schaetzel, kandydujący w okręgu nr 4 otrzymał tylko 11 głosów. B. sekretarz generalny BBWR, Brzęk-Osiński przepadł w Radomiu. Oprócz b. posła Budzyńskiego dużą sensacją jest klęska dyrektora związków zawodowych pracowików samorządu terytorialnego, jednego z najbliższych ludzi płk. Sławka, p. Antoniego Pachołczyka. Kandydatura jego była forsowana również w drugim okręgu Warszawa — powiat i w Łowiczu. Walnie przepadł prezes kolejowego P. W., Starzak, b. poseł okręgu krakowskiego i były poseł Hyla, jeden z czołowych przywódców t. zw. grupy racławickiej, swego czasu nawet kandydat na wiceministra rolnictwa i reform rolnych, usilnie popierany przez płk. Sławka. Nie znaleźli się na listach kandydatów byli wicemarszałkowie Sejmu Podoski i Kielak i b. poseł Hanebach, który wstąpił w ostatnich dniach do Ozonu, wszyscy trzej w swoim czasie bardzo bliscy współpracownicy płk. Sławka. Uderza następnie brak na listach nazwiska płk. Koca, b. posłanki Prystorowej, b. posła Łazarskiego, wybitnego działacza P. O. W.

Następnie ogólna uwaga skupia się wokół tzw. Naprawy. Brak jej przedstawicieli w gronie kandydatów na posłów ocenia się jako porażkę tej grupy. Grupa ta napotkała na duże przeszkody, tak, że z czołowych działaczy Naprawy widnieją tylko nazwiska red. Katelbacha, Surzyńskiego, prezesa wileńskiej Izby rolniczej, Kamińskiego, Tadeusza Lechnickiego oraz młodego działacza, adw. Mazurkiewicza, jednego z wybitnych „siewców".

Na terenie województwa lubelskiego miało kandydować trzech braci Lechnickich, przeszedł tylko Tadeusz. Brak nazwiska b. sen. Malskiego z Lidy. Spora liczba „naprawiaczy" poprzedniego Sejmu nie została obecnie w ogóle wysunięta na listy kandydackie, licznie natomiast wejdą dawni lub obecni działacze Siewu z prezesem zarządu wojewódzkiego w Kielcach, Pawłem Sobolewskim oraz adwokatem Mazurkiewiczem na czele.

Grupa katolicka byłego Sejmu nie dostała się obecnie na listy kandydackie, gdyż brak nazwisk b. posłów Zakliki, Szeteli, Tarnowskiego, zwraca natomiast uwagę znacznie większa ilość księży, wysuniętych obecnie na kandydatów. W wyborach w roku 1935 kandydowało ich o wiele mniej.

Zniknęła również grupa konserwatywna, gdyż szereg czołowych działaczy z poprzedniego Sejmu nie dostało się obecnie na listy, a ci nieliczni, którzy weszli, znajdują się wyłącznie na dalszych miejscach.

Zbliżona do płk. Sławka grupa Jutra Pracy przeforsowała w Warszawie b. posła Hoppego oraz w Bydgoszczy b. posła Dudzińskiego mimo, że jeszcze w dniu zebrania się kolegiów wyborczych część prasy ziem zachodnich twierdziła kategorycznie, że b. poseł Dudziński nie ma żadnych szans przejścia. O ile z P. P. S. i klasowych związków zawodowych na listach kandydackich nikt się nie znalazł, o tyle z szeregów Stronnictwa Ludowego znaleźli się czołowi działacze jak n. p. członek Rady naczelnej, b. poseł Jan Madejczyk, inż. Waszkowicz, znalazła się też spora liczba tych, którzy wystąpili ze Stronnictwa po roku 1936 i do tej pory byli poza Sejmem, jak b. pos. Erdman, inż. Raczkowski i inni.

Sensację przyjęciem kandydatury wzbudził dr. Putek, usunięty w lutym ze Stronnictwa Ludowego, a co do którego Ozon z miejsca się zastrzegł, że nie był on kandydatem Ozonu. Z dawnej grupy dra Wrony dostali się na listę b. poseł Waleron i Langer, którzy w roku 1935 przepadli, b. poseł Cieplak, b. poseł Potemczak i inni.

Dwie organizacje młodzieży OZN, a mianowicie Z. M. P. i O. M. P. nie wystawiły swoich kandydatów ze względów wychowawczo-społecznych, znalazły się natomiast na listach nazwiska „siewowców".

Z członków rządu wbrew pierwotnym pogłoskom znaleźli się na listach tylko czterej ministrowie, a mianowicie: premier Składkowski, wicepremier Kwiatkowski oraz ministrowie Ulrych i Kościałkowski. Prawdopodobnie inni członkowie rządu wejdą do Senatu. Na czoło wysunęli się w dużej większości kandydaci Ozonu i to przeważnie nowi ludzie i młodzi działacze. Sztab ozonowy kandydował poza Warszawą i tak wybrani zostali: gen. Skwarczyński, szef sztabu, płk. Wenda, szef propagandy, Zelczykowski, starosta Dölinger, dr Matraś i prezes robotników ozonowych, Tomaszkiewicz.

Nie ulega wątpliwości, że przyszły Sejm oprze się w dużej mierze na Ozonie. Dzień 13 października dowiódł również, że bardzo wiele poprzednio wymienionych nazwisk nie znalazło się na listach, co niewątpliwie będzie miało wpływ na kształtowaniu się sytuacji wewnętrznej. Na podstawie zestawienia nazwisk zaczyna się nawet dyskutować co do czasu trwania Sejmu. Przeważa optymizm, ale wypowiadają się na razie tylko bezpośrednio zainteresowani.

Metody gwałtu na wyższych uczelniach

Warszawa, 14. 10. (Sin). Dziś we wczesnych godzinach rannych doszło do zajść antyżydowskich w gmachu Anatomicum przy ul. Chałubińskiego. Przed wykładem prof. Lotha grupa złożona z 12 endeków wtargnęła na salę wykładową, wznosząc okrzyki antyżydowskie i bijąc studentów żydowskich. 7-miu studentów żydowskich pobito, innych zaś siłą usunięto ze sali wykładowej. Przeciwko metodom gwałtu protestowali studenci-Polacy, piętnując okrzykami te metody, jednak bezskutecznie. Rannych studentów opatrzono w ambulatorium szpitala Dzieciątka Jezus.

Prof. Loth w czasie tych zajść przebywał w swoim gabinecie i dopiero po ich zakończeniu wszedł na salę. Studenci żydowscy mogli dopiero o godz. 12.30 powrócić na salę. O zajściach zawiadomiono władze rektorskie. Do drobnych incydentów antyżydowskich doszło również na W. S. H.

Podobny wypadek katastrofy stratostratu w Ameryce

Warszawa,. 14. 10. PAT. Wypadek „Gwiazdy Polski" w Dolinie Chochołowskiej przypomina wypadek amerykańskiego stratostratu „Explorer 2", na którym następnie po reparacji powłoki mjr. Stevens poszybował do stratosfery na rekordową wysokość 22.066 m.

Było to w lipcu 1935 r. po locie mjr. Kepnera na balonie „Explorer 1", w czasie którego pękła powłoka na wysokości 18.000 m. i następnie podczas uderzenia gondoli o ziemię nastąpiła eksplozja mieszaniny wodoru z powietrzem. Organizatorzy nowego lotu w celu uniknięcia możliwości eksplozji wodoru, po raz pierwszy w historii lotów balonowych użyto do napełnienia balonu helu (gazu niepalnego).

Balon poczęto napełniać, lecz powłoka pękła w miejscu, gdzie naszyto rozrywacz. Zastosowano więc inną konstrukcję rozrywacza i w listopadzie tegoż roku zaczęto po raz drugi napełniać ten sam balon.

I tym razem jednak zdarzył się wypadek, którego opis cytujemy za mjr. St. Mazurkiem („Balonem do stratosfery").

Podczas napełniania było bardzo zimno, temperatura wynosiła 18 st. C. poniżej zera. Silnie zmarznięta tkanina nieco zesztywniała, wytworzyła w jednym miejscu wydęcie jakby kieszeń. Kieszeń wzdymała się bardziej w miarę doprowadzaniu gazu. Zauważono to i natychmiast przerwano napełnianie. Było jednak za późno nastąpiła eksplozja, tkanina pękła, gaz uszedł i tysiące kilogramów materiałów opadło na obsługę, która niemal że nie podusiła się pod ciężką powłoką. Pęknięcie wynosiło około 5 m. i jak już wspominaliśmy po zaklejeniu dziury mjr. Stevens poleciał tym balonem do stratosfery.

W wypadku w Dolinie Chochołowskiej powłoka nie wznosiła się wysoko nad ziemią, więc też nikogo nie przykryła.

W tej chwili zawcześnie jeszcze na odpowiedź, jaka była przyczyna eksplozji gazu w stratostracie polskim, w każdym razie doświadczenia amerykańskie uczą, że w tak mało wyeksperymentowanej dziedzinie jak loty stratosferyczne zawsze należy się jeszcze liczyć z nieprzewidzianym, mimo najstaranniejszych przygotowań i uwzględnienia w obliczeniach wszystkich napozór możliwości.

Obniżka cen lamp odbiorczych

Warszawa, 14. 10. PAT. Według informacyj, otrzymanych z Min. Przemysłu i Handlu ustalono w wyniku porozumienia z fabrykami, produkującymi w Polsce odbiorcze lampy elektronowe, nowe ceny maksymalne na te lampy, obowiązujące w sprzedaży detalicznej, przy czym nastąpi ogólna obniżka cen wahająca się w granicach od 8 do 47 procent.

Odznaczeni Krzyżem Zasługi

Warszawa, 14. 10. (ŻAT). W ocenie szczególnych zasług dla rozbudowy przemysłu koronkarskiego i położonych w pracy społecznej odznaczeni zostali Srebrnym Krzyżęm Zasługi prezes związku fabrykantów wyrobów hafciarskich i koronkarskich w Kaliszu, radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Dr Izrael Rachlin oraz wiceprezes tego związku, Józef Malarek.

Władze Izby lekarsko-dentystycznej w Warszawie

Warszawa, 14. 10. PAT. Władze nowoutworzonej Izby lekarsko-dentystycznej w Warszawie ukonstytuowały się jak następuje:

Prezesem Izby obrano — ppłk. lek. dent. Stefana Mieszkisa, wiceprezesami — lek. dent. Juliusza Szajewskiego i lek. dent. Maurycego Geimanag. Sekretarzem — lek. dent. Halinę Szatkowską.

Postulaty mniejszości niemieckiej przedstawione szefowi rządu

Warszawa, 14. 10. PAT. Dnia 14 października b. r. prezes Rady Ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął b. senatorów Hasbacha i Wiesnera, którzy przedstawili szereg postulatów dotyczących szkolnictwa, stosowania ustawy o ochronie pogranicza, równego traktowania robotników niemieckich na rynku pracy oraz bieżących spraw kościelnych. Pan premier przyrzekł przedłożone postulaty przychylnie rozpatrzyć.

O zmniejszenie stawki podatku obrotowego dla rzemiosła

Warszawa, 14. 10. (Sin). Związki rzemieślnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu w sprawie zmniejszenia stawki podatku obrotowego dla szeregu rzemiosł. M. in. dla piekarń proponowana jest stawka w wysokości półtora procent, nadto organizacje rzemieślnicze domagają się zmiany przepisów o obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych dla uzyskania ulg podatkowych. Obowiązek ten powinien dotyczyć — zdaniem zainteresowanych związków rzemieślniczych — w przedsiębiorstwach o obrocie wyższym niż 200.000 zł rocznie.

Parcelacja w I-szym półroczu br.

Warszawa, 14. 10. PAT. W ciągu dwóch pierwszych kwartałów r. b. parcelacja rządowa, prywatna i Państwowego Banku Rolnego oraz osadnictwa wojskowego objęła na terenie całego kraju 59.119.3 ha, z czego parcelacja rządowa — 14.744,6 ha.

—oo—

Wysłannik b. muftiego w drodze do Londynu

Bejrut, 14. 10. PAT. Wielki mufti Jerozolimy, wbrew twierdzeniom prasy angielskiej, nie ma zamiaru udania się do Londynu. Natomiast jako nieoficjalny przedstawiciel muftiego udaje się do Londynu Mussa Alami, b. wysoki urzędnik sądowy w Palestynie. Alami udał się do Londynu i przede wszystkim przedstawić ma obecny stan rzeczy i w razie konieczności nawiązać nieoficjalne rokowania.

—oo—

Fatalne skutki strajku na dworcach londyńskich

Londyn 14. 10. PAT. Ubiegłej nocy przyłączyło się do strajku pracowników dworców kolejowych około 600 kierowców samochodów ciężarowych. Tysiące ton mięsa i ryb nie mogły być skutkiem tego dostarczone do hal. Zachodzi obawa, że te środki żywnościowe ulegną zepsuciu. Na budowie nowego gmachu ministerstwa lotnictwa przystąpiło do strajku 2.000 robotników na znak protestu przeciwko wydaleniu z pracy jednego z nich.

—oo—

Prawo lynchu

Nowy Jork, 14. 10. PAT. Donoszą z Ruston, stanie Luizjana, o lynchu, dokonanym na pewnym murzynie, który przed kilku dniami zamordował białego. Tłum wlókł negra z więzienia i powiesił na drzewie za miastem. Do wiszącego strzelano śrutem z broni myśliwskiej, po czym ciało spalono.

Wrzenie na Rusi Podkarpackiej wzmaga się

Budapeszt, 14. 10. PAT. Wiadomości, nadchodzące z pogranicza węgiersko-karpatoruskiego potwierdzają doniesienia ze źródeł angielskich o poważnych utarczkach w Rusi Podkarpackiej między miejscową ludnością a czeskim wojskiem i żandarmerią. Miasto Beregszasz przekształcone zostało w obóz warowny. W mieście i jego okolicach obozuje kilka pułków wojska czeskiego oraz silne oddziały żandarmerii. W Beregszasz, Munkaczu, Uzhorodzie i w innych mniejszych miejscowościach odbywają się demonstracje węgierskiej i karpatoruskiej ludności. Dziś podczas demonstracji w Beregszasz kilku Węgrów poraniono bagnetami. Władze czeskie ogłosiły, w następstwie tego stanu rzeczy, stan oblężenia w Munkaczu, Beregszasz i szeregu innych miejscowości. Miasta te otoczone zostały gniazdami karabinów maszynowych. Miejscowa ludność utworzyła oddziały partyzanckie, które uzbrojono w ukrywaną dotychczas broń. Oddziały te zaatakowały ubiegłej nocy w szeregu miejscowości czeskie wojsko i żandarmerię. Po obu stronach są poważne straty.

Węgierska agencja telegraficzna, donosząc o rozruchach w Rusi Podkarpackiej stwierdza, że władze czeskie usiłują sprowadzić je do sporadycznych incydentów. Temu przedstawianiu stanu rzeczy przeczą jednak oficjalne komunikaty czeskie donoszące, że do stłumienia tych „pozbawionych znaczenia incydentów“ używane być musiały pancerne samochody i pociągi.

Żądanie plebiscytu w Bratislawie

Komarno 14. 10. PAT. Delegacja organizacji węgierskich w Bratislavie przedłożyła przewodniczącemu rady narodowej mniejszości węgierskich Esterhazemu memorandum, w którym domaga się przeprowadzenia plebiscytu w Bratislavie. Memorandum to ma być przekazane delegacji węgierskiej.

Delegaci węgierskiej rady narodowej zjawili się u premiera Brody, żądając natychmiastowego wypuszczenia na wolność osób aresztowanych po ogłoszeniu stanu oblężenia w niektórych okręgach Rusi Podkarpackiej.

Rzym 14. 10. PAT. Szef gabinetu węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Csaky przybył dziś po południu samolotem do Rzymu.

„Żydzi i księża są wrogami narodu niemieckiego“

Nowe burzliwe demonstracje hitlerowskie przeciwko kard. Innitzerowi

Wiedeń, 14. 10. (Tel. wł.) Burzliwe demonstracje hitlerowskie przeciwko kard. Innitzerowi powtórzyły się wczoraj wieczorem. Na Heldenplatzu odbyła się wielka manifestacja, na której przemawiał gauleiter Bürckel, atakując niesłychanie ostro kardynała i kościół katolicki.

Już na kilka godzin przed rozpoczęciem manifestacji zgromadziły się na placu tłumy hitlerowców. Wiele grup przybyło w zwartych szykach, widziało się przeważnie robotników z fabryk wiedeńskich. O godz. 21.30 plac św. Stefana i wszystkie przyległe ulice, przepełnione były tłumami, które entuzjastycznie witały maszerujące oddziały partyjne. Niesiono transparenty z tego rodzaju napisami, jak: „Precz z politykującym klerem“, „Żydzi i księża są wrogami narodu niemieckiego“. Szczególny aplauz zyskała szubienica, niesiona przez jedną z grup z napisem: „Tu chcemy widzieć wiszącego Innitzera“. Na innym transparencie widniał napis: „Wszyscy pracownicy naszego przedsiębiorstwa wystąpili z kościoła katolickiego“. Po mowie gauleitera Bürckla, w której zapowiedział on ostre represje przeciwko politykującemu katolicyzmowi, dziesiątki tysięcy tłumów przemaszerowały pod pałacem kardynała Innitzera. Wszystkie okna pałacu były zamknięte i ani jedno nie było oświetlone. Wznoszono okrzyki, domagające się umieszczenia kardynała w obozie koncentracyjnym w Dachau. W manifestacji brało udział przeszło 250.000 ludzi. O godz. 23-ej manifestacja zakończyła się.

Samoloty chińskie bombardują desant japoński

Hankau, 14. 10. (R). Ze źródeł chińskich komunikują, że w ciągu środy i czwartku chińskie samoloty kilkakrotnie obrzucały bombami desant japoński w zatoce Bias. Jeden z transportowców japońskich został trafiony kilkoma bombami.

Zdaniem wybitnych wojskowych chińskich, dotychczas w zatoce Bias wylądowało nie więcej, jak 5000 żołnierzy japońskich tak, że spodziewać się należy dalszych desantów, które potrwają czas dłuższy, zanim siły japońskie będą dostateczne do podjęcia akcji w niezwykle trudnym górskim terenie. Władze chińskie zarządziły transport wojsk w kierunku północnozachodnim i północnym od Hongkongu, gdzie przygotowywane są stanowiska obronne. W Hankau wydano szereg zarządzeń na wypadek, gdyby miasto to było odcięte. Władze zarządziły, aby olbrzymia flotylla dżonek, które w liczbie kilku tysięcy schroniły się w Hankau, opuściła miasto. Zarządzenie to dotyczy również wszystkich samochodów ciężarowych, znajdujących się w mieście.

Kwestia kandydatur żydowskich w Warszawie

Warszawa, 14. 10. (A). Odbyło się posiedzenie C. K. Agudy, na którym postanowiono wezwać p. Kaminera, czynnego działacza Agudy do nieprzyjęcia kandydatury do Sejmu, a to celem nierozbijania głosów ortodoksyjnych Żydów, które ewentualnie w ten sposób przypadną Trockenheimowi. Kandydatura Kaminera została wysunięta zupełnie niespodziewanie przez elektora chrześcijańskiego, lokatora domu Kaminera. Na Kaminera padły też podobno prawie same głosy chrześcijańskie.

W najbliższych dniach zostanie utworzony komitet obywatelski dla poparcia kandydatury działacza ogólno-syjonistycznego adw. Seidemana.

Ułatwienia dla imigrantów w Boliwii

Buenos Aires, 14. 10. (PAT) Boliwijskie ministerstwo spraw zagr. rozesłało do boliwijskich placówek konsularnych zagranicą cyrkularz z wyszczególnieniem ułatwień, jakich rząd boliwijski, udziela kolonistom cudzoziemskim, pragnącym się osiedlić w Bolowii, m. in. bezpłatnego oddania w posiadanie 50 ha ziemi w kolonii rządowej w Ichilo, okręgu Santa Cruz.

Żabotyński w Bukareszcie

Bukareszt, 14. 10. PAT. Do Bukaresztu przybył wczoraj Żabotyński.

Nowi ministrowie w Rumunii

Bukareszt, 4. 10. (T). Na skutek przyjętej przez króla dymisji ministra obrony narodowej gen. Argesanu oraz podsekretarza w tym ministerstwie gen. Glatz, ministrem obrony narodowej mianowany został gen. Mikołaj Ciuperca, dotychczasowy dowódca korpusu. Utworzone zostało jednocześnie nowe ministerstwo zaopatrzenia armii, na kierownika którego powołany został gen. Józef Jacobici, również dowódca korpusu i b. zastępca szefa sztabu. Obaj nowomianowani ministrowie złożyli już przysięgę przed królem.

Rezerwowa armia terytorialna w Anglii

Londyn, 14. 10. (P) Król zatwierdził dziś projekt ustawy o utworzeniu rezerwowej armii terytorialnej, mającej na celu przeciwlotniczą ochronę zakładów przemysłowych, wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby. Rezerwiści rekrutowani będą spośród członków personelu tych zakładów, w wieku od lat 38 do 50.

Sprawa ukraińskiego biura prasowego w Szwajcarii

Bern, 14. 10. PAT. Starania pewnych kół ukraińskich o utworzenie ukraińskiego biura prasowego na terenie szwajcarskim spotkały się ze sprzeciwem władz szwajcarskich, które zakazały założenia biura, uważając, że akcja jego byłaby szkodliwa dla interesów neutralności szwajcarskiej.

Nadzór nad przestępcami

Warszawa, 14. 10 (Sin). Władze wymiaru sprawiedliwości wydały wyjaśnienia, dotyczące stosowania nadzoru nad osobami skazanymi za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu państwa. Nadzór ten wykonywany będzie po odbyciu kary pozbawienia wolności. Rozciągnięcie nadzoru policyjnego należy do powiatowej władzy administracji ogólnej w miejscu, w którym skazany przebywa lub zamieszkuje.

Rekordowe zbiory bawełny

Nowy Jork, 14. 10. PAT. Według ostatnich przewidywań tegoroczne zbiory bawełny osiągną w Ameryce 12.212 tys. bali, tj. o 387 tys. bali więcej, niż to podały ostatnie przewidywania we wrześniu. Wiadomość o większych od oczekiwanych zbiorach odbiła się w Liverpoolu zniżką cen bawełny od 9 do 14 punktów na funcie.

Inauguracja akcji pomocy zimowej

Warszawa, 14. 10. PAT. Dziś o godz. 18-tej na Zamku królewskim w Warszawie odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 3-cie uroczyste zebranie ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, inaugurujące tegoroczną akcję pomocy zimowej. Na zebraniu obecni byli: Małżonka Pana Prezydenta R. P., pani Marszałkowa Al. Piłsudska, członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, 1-szy prezes Sądu Najwyższego Supiński, 1-szy prezes Najw. Trybunału Administracyjnego dr Hełczyński, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Szlagowskim i Adamskim na czele, metropolita kościoła prawosławnego Dyonizy, ks. biskup Bursche i przedstawiciele duchowieństwa innych wyznań, podsekretarze stanu, generalicja, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński, prezes prokuratorii generalnej Bukowiecki, wojewodowie, prezydent miasta, przedstawiciele świata naukowego, kulturalnego, gospodarczego, organizacyj i instytucyj społecznych, zawodowych, pracowniczych oraz prasy.

Na zebraniu obecnych było z górą 500 osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa.

O godz. 18.15 wszedł na salę Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Obrady zagaił pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, mówiąc co następuje: Panie Prezydencie, ekscelencje, szanowni państwo.

Pomoc zimowa stojąca pod najwyższym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ma swoje wytyczne, swoje wyniki i zakres swej pracy. Dlatego wydają mi się zbędne wszelkie przemówienia wstępne i proponuję przystąpienie do obrad.

Proponuję na przewodniczącego zebrania pana premiera Kościałkowskiego.

Pan minister Kościałkowski, obejmując przewodnictwo, powołał do prezydium szereg osób z panią Marszałkową Al. Piłsudską i ks. arcyb. Szlagowskim na czele.

Po ukonstytuowaniu się prezydium p. minister Kościałkowski jako przewodniczący naczelnego wydziału wykonawczego wygłosił dłuższe przemówienie.

Następnie pani Marszałkowa Piłsudska, przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej przedstawiła protokuł komisji rewizyjnej.

Wniosek komisji rewizyjnej o udzieleniu absolutorium zebrani przyjęli przez aklamację.

Z kolei przewodniczący odczytał projekt odezwy do społeczeństwa.

Następnie został wybrany komitet z min. Kościałkowskim na czele jako przewodniczącym oraz komisja rewizyjna z p. Marszałkową Piłsudską.

Depesza min. spr. zagr. Iraku -- niezgodna z rzeczywistością

Londyn, 14. 10. (ŻAT). ŻAT na dowiaduje się z najbardziej wiarygodnych źródeł, że wiadomość z Kairu o depeszy min. spraw zagr. Iraku, która donosiła o rzekomym zamiarze urzędu kolonialnego zawieszenia na dwa lata emigracji żydowskiej do Palestyny jest niezgodna z rzeczywistością.

Demarche rządu U. S. A. w Londynie

Londyn, 14. 10. (ŻAT.). Ambasador Stanów jednoczonych w Londynie skierował zapytanie w dniu dzisiejszym do rządu angielskiego w imieniu rządu amerykańskiego, czy Anglia porozumie się ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie palestyńskiej polityki mandatowej. Ambasador amerykański zaznaczył, że aczkolwiek Stany Zjednoczone nie są członkiem Ligi Narodów, to jednak w myśl porozumenia z roku 1924 rząd mandatowy powinien porozumieć się z rządem waszyngtońskim w sprawie ewentualnej zmiany polityki mandatowej jeszcze przed wprowadzeniem w życie tejże zmiany.

Ambasador podkreślił, że Stany Zjednoczone są szczególnie zainteresowane w kwestii palestyńskiej, a to ze względów humanitarnych, Palestyna bowiem może przyjąć dużą liczbę uchodźców żydowskich.

Pogłoski o rozmowach polsko-niemieckich na temat Gdańska

Gdańsk, 14. 10. PAT. W związku z pewnymi głosami prasy zagranicznej o rzekomych rozmowach polsko-niemieckich na temat Gdańska udziela „Danziger Vorposten" w artykule p. t. „Kombinacje dokoła Gdańska" ostrej odprawy na wspomnianą plotki. Organ narodowo-socjalistyczny pisze:

Zestawione razem głosy te zdradzają jednak zbyt wyraźnie zamiar wywołania wrażenia, że dynamika niemiecka jest nieograniczona. W przeciwieństwie do tego należy podkreślić, że co do wszystkich tych zagadnień złożone zostały bardzo dokładne wyjaśnienia niemieckie przez kanclerza Rzeszy, które stanowią wyczerpującą odpowiedź co do stanowiska Niemiec".

Angielsko-niemiecki pakt lotniczy

Londyn, 14. 10. PAT. Konserwatywny „Yorkshire Evening News" ogłasza dziś sensacyjną wiadomość na temat zamierzonych jakoby nowych propozycyj niemieckich w sprawie ograniczenia zbrojeń powietrznych. Według dziennika, Ribbentrop przedłożyć miał Hitlerowi opracowany w szczegółach plan angielsko-niemieckiego paktu lotniczego, wzorowanego na anglo-niemieckim pakcie morskim.

* * *

Londyn, 14. 10. PAT. „Evening Standard" zamieścił wiadomości, jakoby Niemcy podjęli próbę zbliżenia z W. Brytanią, celem zawarcia paktu lotniczego. Rzekoma oferta niemiecka zawierać miała również propozycje ograniczenia wojny gazowej i bombardowania miast otwartych oraz ograniczenia w używaniu artylerii przeciwlotniczej.

Z miarodajnej strony angielskiej oświadczają, że doniesienia „Evening Standard" nie znajdują potwierdzenia.

Do Wyborców Okręgu 81!

W ciągu najbliższych dni zawiadomią Obwodowe Komisje Wyborcze tych wyborców, co do których wniesione zostały reklamacje w sprawie umieszczenia na spisie wyborców, o ile reklamacje te zostaną przez Komisje Obwodowe odmownie załatwione.

Zgodnie z art. 26 ust. 2 ordynacji wyborczej, może każdy wyborca pominięty w spisie, którego reklamacja o wpisaniu na listę wyborców została przez Komisję Obwodową odrzucona, wnieść zażalenie do przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w przeciągu 2 dni od otrzymania zawiadomienia Obwodowej Komisji Wyborczej. Zażalenia wniesione po tym terminie nie będą rozpatrywane. Przy wnoszeniu zażalenia winien każdy wyborca przedłożyć dokumenty stwierdzające jego prawa wyborcze.

Wszelkich informacyj w powyższej sprawie udziela Centralne Biuro Wyborcze Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa Krakowa, Kraków, ul. Wielopole 9 parter (telefon 108-84) w godzinach od 9 przedp. do 3 pop.

CENTRALNE BIURO WYBORCZE REPREZENTACJI ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA KRAKOWA W KRAKOWIE

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Pl. Zgody 18.

Zebranie obywatelskie w sprawie Spisza i Orawy

Wczoraj wieczorem w sali Starego Teatru odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie ludności polskiej Spisza, Orawy i Ziemi czadeckiej.

Przemawiał m. in. zasłużony działacz spiski ks. kanonik dr. Ferdynand Machay.

Zebranie naukowe lekarzy-dentystów

Dziś w sobotę o godz. 20-tej w lokalu Krakowskiej Izby Lekarsko-denstycznej ul. Garbarska 16, II. p. odbędzie się inauguracyjne zebranie sekcji naukowej stowarzyszenia absolwentów akad. stomatologicznej (oddział krakowski), na którym, po uroczystości otwarcia, lekarz-dent. Emil Spanauf wygłosi referat p. t. „Problem ogniskowego zakażenia pochodzenia zębowego". Po referacie dyskusja.

Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej w Krakowie, ul. J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości zainteresowanych wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

224 robotników niekwal. (obojga płci), 143 pomocników handlowych (obojga płci), 89 urzędników prywatnych (obojga płci), 39 magazynierów, 30 inkasentów (obojga płci), 17 ślusarzy, 15 woźnych i zastępców, 13 ekspedientów (obojga płci), 5 krawczyń, po 3 drukarzy, elektromonterów, mechaników, techników mechanicznych, werkmistrzów, po 2 bieliźniarki, cukierników, dekoratorów, gorseciarki, garbarzy, kapeluszników, kelnerów, kuferkarzy, malarzy, piekarzy, pielęgniarzy, rymarzy, szczotkarzy, stolarzy, trykotarki, po 1 białoskórnik, cholewkarz, flizarz, gorzelnik, introligator, jeleciarz, monter wod. gaz., pi-wniczny, pałacz, portier, rytownik, szofer.

Kurs galanterii rymarskiej

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostaje w najbliższym czasie uruchomiony 3-miesięczny kurs galanterii rymarskiej. Na kurs zostaną przyjęci kandydaci (tki) w ilości ograniczonej.

Informacyj udziela i wpisy przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Sarego 5, w godzinach urzędowych.

Spaliła się „kuczka"

Wczoraj w godzinach wieczornych powstał pożar przy placu Wolnica 14, gdzie od pozostawionych świec zapaliła się „kuczka". Zawezwana Straż Pożarna ogień szybko ugasiła.

—<>—

— POKAZ MÓD T. O. M. odbędzie się w niedzielę, 16 października, w sali restauracyjnej Grand Hotelu, przy ul. Sławkowskiej. Początek o godz. 4 min. 30 popołudniu. Po „Pokazie" dancing.

Ciekawa sprawa w Sądzie warszawskim

Prof. Schorr w charakterze eksperta

Warszawa, 14. 10. (A) Rabin prof. Schorr był dziś przesłuchiwany przed sądem rekwizycyjnym w Warszawie jako ekspert w sprawach religii żydowskiej w związku z następującą sprawą: Przed pewnym czasem zmarł w Równem inżynier Kowaluk. Wobec tego, że inżynier ten, zeznając pewnego razu w sądzie, podał się za bezwyznaniowca, miejscowy rabin Majow zarządził pochowanie jego zwłok pod płotem. Rodzina zmarłego poczuła się tym dotknięta i zaskarżyła do sądu rabina i urzędnika gminy. Sędzia śledczy zwrócił się do wydziału teologicznego uniwersytetu warszawskiego z zapytaniem, jak należy ten spór rozstrzygnąć, wydział teologiczny przyznał jednak, że nie leży to w jego kompetencji i skierował sąd do rabina. Nie znając całokształtu sprawy, rabin Schorr oświadczył, że pochowanie pod płotem uchodzi u Żydów za obrazę i na tej podstawie sąd skazał obu oskarżonych po 6 miesięcy więzienia.

Przed rozprawą apelacyjną sąd postanowił powtórnie przesłuchać prof. Schorra, który dziś składał w sądzie zeznania. Stół sędziowski przedstawiał dość niezwykły widok, gdyż znajdowały się na nim księgi judaistyczne, jak Szulchan Aruch, dzieła Majmonidesa itd. Na zapytanie obrońcy oskarżonego rabina adw. Rothfelda, prof. Schorr stwierdził, że wedle przepisów religii żydowskiej człowiek, który publicznie wyparł się wiary ojców nie zasługuje na oddanie mu czci pośmiertnej, tak samo jak samobójcy lub przestępcy i człowiek taki nie powinien być pochowany w pobliżu ludzi pobożnych. Rabin Majow spełnił więc obowiązek wobec przepisów religijnych. Przy sposobności prof. Schorr odparł też pewne insynuacje pod adresem religii żydowskiej, zawarte w motywach wyroku, sąd bowiem wspomniał w motywach, że rodzina zmarłego zeznała, że inż. Kowaluk podał się w sądzie jako bezwyznaniowiec po to, aby uchylić się od złożenia przysięgi, a to dlatego, że rzekomo religia żydowska nie zezwala na składanie przysięgi w sądzie chrześcijańskim, natomiast pozwala na tego rodzaju wykręty(!) Prof. Schorr kategorycznie oświadczył, że religia żydowska nie pozwala na żadne wykręty, a także rzekomy zakaz składania przysięgi w sądzie, stale podnoszony przez prasę antysemicką, nie istnieje.

Sprawcy zamachu na bank żydowski zasądzeni na karę więzienia

Warszawa, 14. 10. (A) W dniu dzisiejszym odbyła się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko 3 endekom, którzy w dniu 25 maja br. rzucili dwa granaty ręczne na lokal Żydowskiego Spółdzielczego Banku Eskontowego w Warszawie. Oskarżeni zostali Jan Olechnowski, Stanisław Piecur i Mieczysław Targowicz, wszyscy trzej czynni działacze ONR. Dwaj pierwsi rzucili granaty, trzeci, Targowicz zaś stał na czatach. Wskutek wybuchu granatów wyleciały wszystkie szyby w banku i zdemolowane zostało urządzenie wewnętrzne. Została również ranna pewna przechodząca przypadkowo kobieta. Natychmiast po wybuchu przechodnie pochwycili sprawców zamachu, których przytem poturbowano i osadzono ich w areszcie.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, sąd zaś uznał, że nie zostało dowiedzione, jakoby oni sami dokonali zamachu, natomiast został stwierdzony ich udział w zamachu i skazał dwóch po roku więzienia, jednego na 9 miesięcy.

Urzędy pocztowe na Śląsku zaolzanskim

Warszawa, 14. 10. (Sin.). W związku z dekretem Pana Prezydenta R. P. o zjednoczeniu ziem Śląska cieszyńskiego opracowały już ministerstwa szereg zarządzeń, dotyczących przejęcia przez Polskę tych obszarów. Ministerstwo Poczt i Telegrafów ogłosiło przepisy o rozciągnięciu na ziemię zaolzańską działalności państwowego przedsiębiorstwa pocztowego. Na wyżej wymienionych obszarach czynnych będzie 36 urzędów pocztowych, wśród nich urzędy główne w Cieszynie zaolzańskim, Frysztacie i Boguminie. Urzędy te należeć będą do katowickiej dyrekcji pocztowej. Poczta przyjmować będzie na razie walutę czeską. Wprowadzenie działalności oszczędnościowej i czekowej na P. K. O. nastąpi w najbliższym czasie.

Emigracja z Polski

Warszawa, 14. 10. (Sin). W ubiegłym kwartale wyemigrowało z Polski 5.323 osób. 2.580 osób wyjechało do krajów Ameryki południowej, 1511 do Kanady, 906 do Stanów Zjednoczonych, 326 do innych krajów zamorskich.

Pogrzeb w. ks. Cyryla

Paryż, 14. 10. (R). Dziś odbyły się tu uroczystości żałobne ku uczczeniu pamięci zmarłego w środę wielkiego księcia Cyryla Romanowa. Zwłoki wielkiego księcia przewiezione zostały dziś wieczorem z dworca wschodniego do Cobourgu, gdzie pochowana jest jego małżonka wielka księżna Wiktoria.

Przed południem odbyła się w rosyjskiej cerkwi uroczysta msza żałobna, w której prócz licznie reprezentowanej kolonii rosyjskiej uczestniczyli przedstawiciele prezydenta Lebruna, rządu francuskiego, liczni członkowie zagranicznych domów książęcych oraz reprezentanci korpusu dyplomatycznego.

Ofiary terroru arabskiego

Jerozolima, 14. 10. (ŻAT). Żyd jemenicki, zabity wczoraj w pobliżu Beth Chanan nazywał się Efraim Jahud i miał lat 45. Osierocił żonę i czworo dzieci. Drugim zabitym był 25-letni Gabriel Danieli, Żyd kaukaski.

Aresztowanie komunisty bułgarskiego w Palestynie

Jerozolima, 14. 10. PAT. Dzienniki donoszą z Tel Awiwu, że wczoraj został aresztowany znany bułgarski terrorysta komunistyczny Dimitri Bogosław. Bogosław przybył do Palestyny bez paszportu, a aresztowano go na skutek listów gończych policji bułgarskiej.

* * *

Ryga 14. 10. PAT. Władze odmówiły prawa lądowania 77 Żydom przybyłym wczoraj na pokładzie niemieckiego parowca „Regina".

—<>—

Szczęśliwy kraj

Ryga, 14. 10. PAT. Dyrektor dep. karnego min. sprawiedliwości oświadczył przedstawicielom prasy, że w związku ze znacznym zmniejszeniem się przestępczości (około 50 procent) na Łotwie, liczba więźniów tak dalece zmalała, że ministerstwo postanowiło zamknąć i następnie zlikwinować kilka więzień.

—oOo—

10 zabitych, 18 rannych w katastrofie samochodowej

Wiedeń 14. 10. PAT. Wczoraj w Austrii Dolnej w mieście Felsenberg przewrócił się wskutek szybkiej jazdy samochód ciężarowy, wiozący do pracy robotników. Wskutek tego 10 robotników zmarło na miejscu, a 18 zostało ciężko rannych.

Nadeszły nowe modele

ŁÓŻEK I ŁÓŻECZEK

WOLIT

„SYRENA" — Baldinger

Kraków *Szpitalna 11*



Interesy handlowe

KAPITAŁ 15—20 tysięcy współpraca branża mleczarska potrzebny, celem inwestycji do interesu prosperującego. Zgłoszenia: Kraków, Admin. „Nowego Dziennika" 7415. 7415k

10.000 ULOKUJĘ w fabryce z współpracą. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „18161". 5057g

POSZUKUJĘ wspólnika z kapitałem do drobnego przemysłu, dobra branża. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „13026". 5012g

Kupno

SKLEP KOLONIALNY — MLECZARNIĘ lub **OWOCARNIĘ** w dobrym punkcie zaprowadzony z towarem lub bez kupię. Zgłoszenia „14938" do Admin. „Nowego Dziennika". 15333g

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

HALLOOO! Płacę najwyższe ceny za używane meble. Hochhauser, Kraków, Miodowa 43. 5058g

Sprzedaż

WEŁNY, Jedwabie, Płótna. Ceny bezkonkurencyjne. — Bławat Polski, Floriańska 28. 7023k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich **J. MÜNTZ** Kraków, Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie 5999k

MEBLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca **M. PLESZOWSKI** — Kraków, Mały Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

TAPCZANY, leniwce, fotele łóżka najnowsze modele, — materace, otomany, łóżka polowe poleca najtaniej — Wytwórnia mebli tapicerkich „Solidite", Kraków, — Starowiślna 83. 7446k

FORTEPIAN czarny, krótki, angielska mechanika, doskonały stan, oraz lampa elektryczna, ładna do sprzedania. Wybickiego 43 m. 6. 6938k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Huckla", „Habiga", „Goepperta". 7246k

WAGI, miary najtaniej — skład żelaza naczyń kuchennych Trachman, Kraków, — **STRADOM 16.** 7310k

ODCISKI usuwa niezawodnie **„RIGO".** 50 groszy Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 3475k

MASZYNY do pisania nowe używane. — Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, Dogodne spłaty. „Maszynodom" Max Löwenstein, — Kraków, Zwierzyniecka 4. 7110k

NADZWYCZAJNA okazja! **KAMIENICA** nowa, pełnokomfortowa, obok **KARMELICKIEJ**, dochód **ROCZNY** 12.900.— cena 122.000.— **GOTÓWKĄ** 90.000.— **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa dochód roczny 8.600.— cena 92.000.— **GOTÓWKĄ** 65.000.— sprzeda **POSNER - BALKEN**, Kraków, Sebastiana 7. Telefon 143-63. 7436k

▲▲▲▲▲▲▲▲▲

SKŁAD towarów metalowych **SATTLERA** przeniesiony róg Stradom 2 — Gertrudy 24, telefon 147-51. 5027k

PIANINA krajowe **BETTING, K. A. FIBIGER** w składzie fortepianów **HELENY SMOLARSKIEJ** — Krakow — **SŁAWKOWSKA** 4. 7448k

MASZYNY do pisania największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty. Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 5913k

DYWANY perskie, artystyczne **KILIMY** — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 5476k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obstander — Rynek 11. 6151k

RADIA: Elektrit, Philips, Kosmos i inne. Najdogodniejsze warunki. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 6720k

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-34. 2894

KOMPLETY wełniane, suknie, pulowery poleca Wytwórnia trykotaży, Jasna 4, m. 3. 6120k

Różne

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBĘ** do Chemicznej Pralni i Farbiarni **„KRAKOWIANKA"** Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 162-07. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 5049g

NIE ZASTANAWIAJ się, bo najtaniej, najsolidniej — już w paru godzinach czyści chemicznie garderobę, kapelusze tylko **„TEMPO"** Starowiślna 27 — Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. Telefon 165-25. Odkurzanie, fasonowanie kapeluszy na poczekaniu i na najnowsze fasony tylko 75 groszy. 5043g

REWOLWERÓWKI

do frednicy 16 m/m toczenia o precyzyjnym wykonaniu produkują znane Zakłady mechan. **D. KWART** Warszawa — Nowolipki 6 tel. 11-46-51. 7026k

ŚREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia **„Herszg" Kraków, BER KA JOSELEWICZA 2.** tel. 163-07 6091k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.20 „Pola" Kraków, Węglowa 3 I p. róg Krakowskiej. 4893g

„GALWA" KRAKÓW, KOLETEK 11

TEL. 101-81

cynkuje, niklnje i.t.p. dla wszelkich gałęzi przemysłu i handlu

TANIO, SOLIDNIE I SZYBKO

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowa nowoczesne „Dywan", Kraków, Podgórze, Kingi 8. Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

WYTWORNE urządzenia mieszkań wykonuje solidnie Anisfeld, Plac Dominikański 4. 6700k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfkowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcze, ubranka sportowe, — mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca **MODA DZIECIĘCA**, Rynek gł. 17 w podworcu, przechodnia Bracka 4. 6118k

MASZYNA do pisania „REKORD" do sprzedania. S..rego 23 m. 5. 5099g

URZĄDZENIE SKLEPU — perfumeryjno-galanteryjnego za bezcen sprzeda. Zgłoszenia „Pierwszorzędnę 13119" Admin. „Nowego Dziennika". 5037g

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 3117k

KRAWAT zakupisz najtaniej w specjalnym Składzie Krawatów „Record Cravates" Kraków, Floriańska 35. Telefon 143-68. Własna Wytwórnia. Hurt — Detal. 679?k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: **FARBOBLASK**, Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-73.

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki **„LASTEX"** i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI JULII STRAWCZYŃSKIEJ ŚW. JANA 18, TEL. 211-92. 4679g

HALLO! Już wkrótce otwarcie Biblioteki Powszechnej Kraków, Wielopole 22. 4967g

WYKWINTNE obiady za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/8. 2249k

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks W. S. H. na nazwisko Czapnicki Mieczysław 5036g

SZTANCE, sznity, wykroje wyrabia Wytwórnia Sznitów, Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 7412k

NARESZCIE wynaleziono niezawodny środek do usuwania zmarszczek koło oczu, jest nim krem „AVIV". — Już do nabycia w drogeriach i perfumeriach. — Cena zł 1.50.

POGOTOWIE krawieckie **FENOMEN** czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel 201-87. 5906k

PRACOWNIA BIELIZNY pracownia **TRYKOTARSKA** przy **„OGNISKU PRACY"** w Krakowie, ul. Skawińska Boczna 7 przyjmuje zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju, swetry damskie i męskie, suknie trykotowe, według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. 6956k

KONC. PRZEZ KURATORIUM O. S. K. w KRAKOWIE

PRYW. KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYN

Zjedn. Kobiet Żyd. „WIZO" w Krakowie

rozpoczną się **1 listopada 1938 r.**

w Krakowie ul. Szewska 4. 1. p.

Nauka odbywa się w godzinach wieczornych — Przyjmuje się uczenice na podstawie świadectwa ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej

WPISY **i informacje w lokalu „WIZO" ul. Szewska 4.I.p od 11 - 1 przedpoł. i od 4 - 5 popoł.**

ZAPALNICZKI automatyczne, ostemplowane, naprawia **SPECJALISTA** w firmie Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 7412k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz — **NAJTANIEJ**, Tapicer Węglowa 3. 7447k

WIZYTÓWKI setka 1.— zł Drukarnia Artystyczna — Kraków, Krzyża 7. 7389k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie, farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2 w podwórcu. 7443k

POWAŻNEGO technika dentystę bez koncesji, poszukującego w Krakowie uprawnionego dentystę — proszę o zgłoszenie pod „150" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 7434k

OŚM groszy pranie kołnierzyka, czyszczenie ubrania 3.50 zł Wrzesińska. 7445k

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks W. S. H. na nazwisko Zysman Lejzor. 5035g

UWAGA. 19 października otwarcie Biblioteki Powszechnej, Kraków, Wielopole 22. 4967g

KWALIFIKOWANY rzemieślnik żonaty, posiada narzędzia, szuka spólnika — kapitalistę w celu emigracji. Warunek: ponoszenie kosztów podróży. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „13105" 5033g

WARSZTAT ślusarsko-mechaniczny — przyjmuje wszelkie naprawy i montaże motorów, maszyn wszelkiego rodzaju pomp i t. p. Kraków, Zwierzyniecka 22. 7413k

מ ו ד ע ה

1) ספר „שירי השירים, יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) הזין בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5.25 מחוץ לארץ 5.50 2) ספר חוות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה,— המחיר עם המשלוח 2.10 מחוץ לארץ 2.20. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.

od 1 października — telefon 215-84

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„ „	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„ „	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów	poniedziałki i środy	od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki i środy	od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„ „	od 5—6
Kurs uczenic:	„ „	od 6—7
I Kurs pań:	„ „	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„ „	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł miesięcznie. — Wpisowe 1 zł

•

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13

•

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

UWAGA!

PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH

EDWARDA ABSLERA

przeniesiona

obecnie: FLORIANSKA 6.

Telefon jak dawniej: 109-05

„OLLA" DRES

NIEDOŚCIGNIONE w **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**

ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM

„OLLA"

BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059 701

Wolne posady

KORESPONDENTEM pol skim niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega". Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków Pierackiego 21/I. 7275k

DOBRZE wprowadzony w Krakowie zastępca — poszukiwany dla sprzedaży ubrań i płaszczy zawodowych. „Alwa" Floriańska 31. 7408k

TECHNIKA — mechanika młodego z praktyką branży instalacyj ogrzewczych, wodociągowych przyjmie zaraz przedsiębiorstwo Kraków Zgłoszenia Administ. Nowego Dziennika „13100" 5030g

MŁODA inteligentna z hebrajskim do ośmioletniego chłopca potrzebna na popołudnia. Grodzka 42 m. 6 godz. 2—4. 7430k

PZYJMIE chłopca do praktyki Trachman, Skład żelaza. Stradom 16. 7442k

ZASTĘPSTWA śląskie, kieleckie krakowskie odda podróżującemu branży papierniczej: Oferty: Admin. „Nowego Dziennika" „Prowizja 13111". 5038g

FIRMA jubilerska poszukuje praktykanta lat 15—16. Sobota wolna. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „13128". 5048g

POTRZEBNY służący sumienny do pakowania i sprzątania natychmiast. — Zgłoszenia z dokumentami sobota 10—12 Leiblowicz — Rynek gł. 11. 5047g

POTRZEBNY zaraz kwalifikowany(a) ekspedient(ka) z działu bławatnego. Zgłoszenia Lanzerer, Sienna 4, godz. 6—8 wiecz. 5023g

Posad poszukują

OPIEKUNKI niemowląt, — wychowawczynie kwalifikowane poleca — przyjmuje Stowarzyszenie Kraków, — Szewska 21 m. 8. tel. 181-99. 7401k

MŁODA bardzo zdolna siła biurowa poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia „dla K" Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 7388k

ŻYDÓWKA samodzielna kucharka i gospodyni z dobrymi świadectwami w średnim wieku poszukuje pracy na sezon Zimowy ewent. do restauracji lub do większego prywatnego domu Zgł. Adm. N. Dz. pod „13061" 5018g

INŻYNIER-mechanik, zdolny, energiczny, 5 lat praktyki, znajomością języków, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „13123" Admin. „Nowego Dziennika". 5043g

UWAGA! W centrum żydowskim, Augustiańska 3 m. 3. podnoszę oczka w pończochach — na nowoczesnej maszynie bardzo starannie i po cenach przystępnych. 5062g

PODATKOZNAWCA — bilanse — zakładanie ksiąg — przemysł — handel — spedycja. Ceny najniższe. Zgłoszenia skrytka poczt. 569. 5041g

PODRÓŻUJĄCY poważnej fabryki mydła poszukuje dodatkowego artykułu. Oferty Admin. „Nowego Dziennika" pod „13173". 5065g

POSADĘ kasjerki lub pomocnicy biurowej obejmę za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „13034" do Admin. „Nowego Dziennika". 5014g

BUCHALTER-bilansista — przyjmie prowadzenie księgowości godzinowo. Bilanse, zakładanie ksiąg. Telefon 118-85. 7426k

ZDOLNY subiekt z branży kolonialno-spożywczej poszukuje posady. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „13105". 5033g

ZASTĘPSTWA poważne poszukuję, dam kaucję 10.000. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „13160". 5056g

MŁODA buchalterka-korespondentka, zmieni posadę. Zgłoszenia: Żywiec, Posterestante: „KORESPONDENTKA". 5054g

Zdrojowiska

RABKA nowootwarty pełnokomfortowy pensjonat „ADRIA" — pod zarządem BRANDSTAEDTERÓW otwarty cały rok. Telefon 193. 5026g

Lokale

POKÓJ dla Pana do wynajęcia od zaraz. Lindenbaumowie, Groble 19/15. 5071g

4 POKOJE, kuchnia, komfort, wolne, Kraków, Batorego 20. 4994g

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Starowiślna 95 — wolne. — Dozorca wskaże. 7219k

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe — Czapskich 1, listopad — wolne. Telefon 146-29. 7399k

POSZUKUJĘ 3—4 UBIKACJI na cichy przemysł Zgłoszenia Hochman Starowiślna 52 tel. 161-25 5045g

DUŻY pokój dwuosobowy, frontowy, słoneczny z osobnym wejściem na I piętrze od zaraz do wynajęcia — Zgłoszenia J. Sarego 18 m. 4. 5059g

ULICA JABŁONOWSKICH 3 piękny, pełnokomfortowy pokój — wykwintnie utrzymanie — wolny. 5066g

DWA duże parterowe frontowe pokoje do wynajęcia. Gertrudy 18, m. 2. 7431k

TRZECHPOKOJOWE mieszkanie oraz LOKALE SKLEPOWE. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 7457k

PIĘKNE mieszkanie czteropokojowe, frontowe, słoneczne, komfort, III p. winda, do wynajęcia. Biskupia 2. tel 140-54. 7432k

LOKAL PRZEMYSŁOWY suchy, na lekki przemysł. 75 do 100 m. kwadr. od 1. 11. wzgl. 15. 11 poszukiwany, możliwie w Podgórzu. Oferty z warunkami do „Nowego Dziennika" pod „12999" 5004g

MODNIARKA poszukuje lokalu, niekoniecznie frontowego. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „Śródmieście A 8177". 5068g

POKÓJ komfortowy odnajmę z utrzymaniem lub bez, najchętniej uczęszczającym do szkół. Wiadomość: telef. 189-03. 5067g

TRZECHPOKOJOWE komfortowe mieszkanie odnowione Groble 17 — wolne. Wiadomość telefon 188-04. 5064g

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. — Wiadomość Skład Dywanów tamże. 7439k

TRZY POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Ogrodowa 3. (przy pl. Matejki). Dozorca wskaże. 4993g

LOKAL handlowy wzgl. przemysłowy Starowiślna 64 do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 175-26. 5051g

POSZUKUJĘ taniego pokoju najchętniej z drugim panem. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „13143". 5052g

2 POKOJE kuchnia, komfortowe na 3 piętrze do wynajęcia oraz lokal sklepowy Lelewela 12. Zgłoszenia tel 162-33. 5083g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 4859g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

FRANCUSKIEGO języka u dziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 4930g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona Krowoderska 5. — Złotych cztery miesięcznie. 4804g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ przed karnawałem. INDYWIDUALNIE. — WIADOMOŚĆ: Telefon 145-80. 5050g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, wyucza pierwszorzędną metodą, tanio, nauczycielka gimnazjalna Korespondencja handlowa tłumaczenia. Przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich i W. S. H. — Kraków, Sarego 11. m. 10. 5005g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW. Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97 OPŁATA MINIMALNA. 5845k

PRZEDSZKOLE Klary Knollówny, Bożego Miłosierdzia 4 (boczna SMOLEŃSK) CZYNNE PRZED I PO POŁUDNIU. Telefon 189-98. 5053g

SZKOŁA RYTMIKI, Plastyki, Gimnastyki, Baletu ANIUTY Wachsmann ORLIŃSKIEJ przeniesiona — Rynek 17/6, Telefon 125-08 Kursy Pań, Dzieci rozpoczęte. Zgłoszenia 6—7. 5055g

NAUKA ANGIELSKIEGO NA ODLEGŁOŚĆ! Żądać prospektu. Prof. Dr Roman Thorn, Kraków, Grodzka 42. 4900g

ENGLISH Correspondence-Stenography NADAL wyuczam po powrocie z Anglii znaną moją metodą. Absolwent „Pitman's College, London". — EMANUEL THORN, Wawrzyńca 11. 5031g

KWIATÓW SZTUCZNYCH, celofanów, galanterii skórzanej, rękawiczek i wszelkich przybrań do sukien — wyuczam. Zyblikiewicza 5. PKO. II KLATKA M. 25. 5063g

KOREPETYCJE tanio, gimnazjum, liceum, egzaminy. Gwarancja. Profesor, — Długa 27/12a. 7433k

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym. Prof dr Roman Thorn, Grodzka 42. 4900g

MATEMATYKI, łaciny etc. wyucza student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kalwaryjska 29/14. 5024g

KOREPETYTORÓW, guwernerów, siły biurowe, poleca Resort Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 107-64.

Matrymonialne

PIĘĆDZIESIĘCIOKILKOLETNI wdowiec, kulturalny, zdolny kupiec — ożeni się najchętniej (Einheirat). Zgłoszenia „P" Jasło, Kazimierza Wielkiego 6. 7428k

SZUKAM dla siostry mojej urzędniczki, przystojnej, inteligentnej z posagiem męża kulturalnego na stanowisku. Może być wdowiec w wieku do lat 50. Zgłoszenia pod „13030" do Admin. „Nowego Dziennika". 5013g

HAMER, swat, Kraków, Sebastiana 31, tel. 125-86 życzy swoim Kandydatkom i Kandydatom z okazji świąt — wszelakich pomyślności. 7419k



— Talusiu, czemu masz tak mało włosów na głowie?
— Bo dużo umysłowo pracuję, a głowa moja nie odpoczywa i dlatego włosy róść nie mogą.
— Teraz rozumiem, dlaczego mama wąsów nie ma!

Kraków, dnia 14. X. 1938.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do art. 13 rozp. Prezydenta R. P. z 14. X. 1927 Nr 52 ex 1928 Dz. U. R. P. podaję do publicznej wiadomości ,że dodatkowy budżet Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na rok 1938 będzie wyłożony do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8-miu począwszy od dnia 16. X. 1938 do dnia 26. X. 1938 włącznie.

Budżet ten może być w powyższym czasokresie przeglądany przez Członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich w biurze Gminy ul. Krakowska L. 41 w godz. 9—13.

Przewodniczący Tymcz. Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie
DR RAFAŁ LANDAU
7450k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.